

STEFAN PAWEŁ ZAŁĘSKI

Podatki ubezpieczeniowe w perspektywie progresji fiskalnej: efektywność opodatkowania pracy i kapitału dla lewicowych polityk redystrybucji ekonomicznej

Podatki ubezpieczeniowe, zwane w Polsce składkami, stanowią najbardziej degresywny rodzaj opodatkowania w większości krajów, gdzie są stosowane, prowadząc do wzrostu nierówności społecznych. W ciągu ostatniego półwiecza podatki te stały się głównym narzędziem nadmiernego opodatkowania dochodów z pracy i selektywnego finansowania publicznej opieki zdrowotnej oraz systemów rentowych i emerytalnych. Tymczasem dużo efektywniejszym źródłem finansowania podstawowych świadczeń ubezpieczeniowych jest budżet państwa, który może być zasilany za pomocą progresywnego systemu fiskalnego. Budowa progresywnego systemu fiskalnego powinna być oparta nie tylko o stopniowane podatki, w tym zwłaszcza odpowiednio wysoką kwotę wolną od podatku, ale przede wszystkim o wybór odpowiedniego przedmiotu opodatkowania. Najbardziej negatywnie wpływa na gospodarkę oraz inwestycje opodatkowanie przepływów kapitału, zwłaszcza dochodów, w tym przede wszystkim osobistych. Lepsze są podatki konsumpcyjne jako opodatkowanie pracy i kapitału jednocześnie. Najbardziej korzystne jest opodatkowanie zasobów kapitału, majątków. Głównym celem fiskalnym powinno być przesunięcie dochodów państwa z opodatkowania pracy na opodatkowanie kapitału.

Słowa kluczowe: podatki, składki, emerytury, zdrowie, praca, kapitał

W niniejszym opracowaniu chciałbym poruszyć zagadnienie progresywności systemu podatkowego jako warunku niezbędnego nie tylko dla myśli lewicowej, ale także dla jakiegokolwiek wyobraźalnej systemowej sprawiedliwości społecznej, a przede wszystkim jako warunku koniecznego zaistnienia i przetrwania ustroju demokratycznego. Odróżnić przy tym chciałbym progresywność systemu podatkowego od samej progresywności podatków¹. Można bowiem skonstruować progresywny system podatkowy, który nie będzie zbudowany z progresywnych podatków. Chciałbym jednocześnie dokonać podziału systemów podatkowych na progresywne i degresywne. Przy czym, o ile istnieją podatki proporcjonalne², o tyle niemożliwe jest stworzenie proporcjonalnego systemu podatkowego, czyli systemu podatkowego znajdującego się w równowadze³. Definitywnie zatem ujmując, systemy progresywne lub degresywne są systemami zmniejszającymi bądź zwiększającymi nierówności społeczne, czyli ekonomiczną segregację. Z tej perspektywy chciałbym się skoncentrować na trzech zagadnieniach:

1. Podatki ubezpieczeniowe jako element podatkowego systemu degresywnego.

1 Warto przy tym zauważyć, że podatki progresywne, czyli wzrastające, stopniowane, gradualne, nągminnie są mylone z podatkami dyskryminacyjnymi, czyli różnicującymi, opodatkowującymi odmiennymi proporcjonalnymi stawkami odrębne grupy podmiotów, zasobów lub towarów tej samej klasy, np. bogatych i biednych, dużych i małych, kobiety i mężczyźni, starszych i młodszych. W przypadku podatków dyskryminacyjnych dana zbiorowość może być opodatkowana w całości odmiennie, np. domy o wartości poniżej 5 mln zł stawką 1 procent, a domy o wartości powyżej 5 mln zł stawką 2 procent. Tak skonstruowany jest obecnie podatek VAT, który obejmuje różnymi proporcjonalnymi stawkami różne grupy produktów, stanowiąc zespół podatków proporcjonalnych. W przeciwieństwie do podatków dyskryminacyjnych oparte o skalę podatkową podatki progresywne są równe wobec wszystkich podmiotów lub przedmiotów i mają charakter uniwersalny, bowiem w jednakowy sposób dotyczą każdego elementu w ramach danej kategorii opodatkowania. Jest to duży problem obecnego konserwatywnego rządu, którego propozycje podatkowe są w związku z tym notorycznie kwestionowane na podstawie dyskryminacyjnej.

2 Potocznie zwane „liniowymi”.

3 Można przy tym stwierdzić, że tzw. dodruk pieniądza, czyli zwiększanie jego podaży, działa jak podatek proporcjonalny od oszczędności pieniężnych, tak samo jak inflacja – co jest w pewien pośredni sposób przedmiotem analiz Modern Monetary Theory. Opodatkowaniu w ten sposób podlegają jednak również dochody, których indeksacja zazwyczaj nie nadąza za stopą inflacji. Na inflację główny wpływ mają bankowe stopy procentowe. Niskie powodują wzrost liczby kredytów, a zatem podaży pieniądza, co jednocześnie powoduje wzrost wartości nieruchomości wskutek wzmożonego popytu. Efektem jest wzrost nierówności społecznych (Stiglitz 2015, 440).

2. Podatki majątkowe jako składowe podatkowego systemu progresywnego.

3. Powszechny bezwarunkowy dochód gwarantowany jako element podatkowego systemu progresywnego⁴.

System podatkowy traktuję tutaj jako główne narzędzie polityki społecznej i ekonomicznej.

Progresja podatkowa i jej składowe

1. Podatki ubezpieczeniowe

„Składki zus”, czyli podatki na rzecz systemu ubezpieczeń publicznych, stanowią jeden z najbardziej newralgicznych elementów systemu państwowego będących wyzwaniem dla lewicowej myśli w Polsce, a w gruncie rzeczy na świecie.

Z jednej strony wręcz truizmem zdaje się twierdzenie, że w cywilizowanym państwie są one niezbędnym elementem systemu zabezpieczeń społecznych i zdrowotnych. To ze składek są finansowane opieka zdrowotna, emerytury, renty, świadczenia chorobowe i dla bezrobotnych. I są w Polsce środowiska lewicowe, które za składki gotowe są, przysłowiowo, oddać życie. Najbardziej radykalnym pomysłem wywodzącym się z tego nurtu politycznego jest zmniejszenie degresywności systemu składek zus poprzez jego uszczelnienie, przede wszystkim zniesienie ryczałtu dla samozatrudnionych i zlikwidowanie górnego limitu, czyli tzw. trzydziestokrotności, czego akurat dotychczas rządzący nie chcieli zrobić, obawiając się wypłat zbyt dużych emerytur⁵ [tak proponuje Piotr Wójcik (2017), tak też myślałem i ja (Załęski 2015)]. Problem w tym, że to niewiele zmieni. Składki zus w dalszym ciągu nadmiernie obciążałyby pensje pracowników i robiły to w sposób degresywny, choć już mniej. Nadal byłyby elementem degresywnego systemu podatkowego opartego na podatkach proporcjonalnych i ryczałtowych⁶.

Z drugiej zaś strony, gdy ujmijemy składki jako część systemu podatkowego, musimy zauważyć, że stanowią one element nadmiernego opodatkowania pracy, a dyskurs o ich niezbędności jest tylko neoliberalną propagandą. Jej celem jest usprawiedliwienie intensyfikacji wyzysku

4 Nie mylić z minimalnym dochodem gwarantowanym, który jest uzależniony od dochodów jednostki, stanowiąc ich uzupełnienie dla osób zarabiających mało lub wcale.

5 Rząd PiS zaplanował zniesienie górnego limitu.

6 Ryczałt to stała kwota obciążająca dochód niezależnie od jego wysokości, czyli w gruncie rzeczy jest to stary zdyskredytowany podatek pogłówny.

Gdy ujmijemy składki jako część systemu podatkowego, musimy zauważyć, że stanowią one element nadmiernego opodatkowania pracy, a dyskurs o ich niezbędności jest tylko neoliberalną propagandą.

pracy, która oprócz wyzysku kapitalistycznego zostaje dodatkowo obciążona wyzyskiem podatkowym⁷. O skali tego podwójnego wyzysku świadczy wysokość wpływów ze składek ZUS, które w 2013 roku wynosiły 140 mld zł, czyli aż połowę wpływów budżetowych całego państwa ze wszystkich innych podatków, ceł i akcyz. Dla porównania wpływy z podatku od korporacji CIT wyniosły wówczas zaledwie 23 mld zł. Zwłaszcza analizy systemów emerytalnych rozpatrują je jako zamknięte, ekwiwalentne i samofinansujące się w swej idealnej postaci tj. sytuacji równowagi. Proponuję jednak ująć je jako część szerszego systemu podatkowego, a oddzielanie budżetów funduszy ubezpieczeniowych od budżetu państwa jako sposób ukrywania rzeczywistej wielkości tego budżetu⁸.

Składki ZUS to obecnie najbardziej niesprawiedliwy i nieefektywny podatek w Polsce. Choć jest to dość powszechne zjawisko również w innych krajach. Dzieje się tak z dwu podstawowych powodów. Po pierwsze, są to podatki od pracy, od dochodów z pracy. Po drugie, mają one degresywny charakter, co znaczy, że bogatsi płacą proporcjonalnie mniej swoich zarobków niż ubożsi. Składki ZUS stanowią w Polsce najbardziej degresywny podatek, najbardziej i nadmiernie obciążający płacę i pracę najniżej zarabiających. Są one głównym elementem neoliberalnego mechanizmu wyzysku podatkowego pracowniczek i pracowników. W istocie stanowią element wyzysku klas pracowniczych poprzez skandalicznie wysokie opodatkowanie pracy. Dzięki nim nie stosuje się w Polsce podatków obciążających ludzi bogatych, takich jak podatki majątkowe, kapitałowe, a wysokość podatku korporacyjnego CIT została zmniejszona o połowę⁹. Dyskurs o niezbędności składek dla finansowa-

7 Poza ten paradygmat nie wykracza również najnowsza propozycja lewicowej Fundacji Kaleckiego (zob. Standerski i Konopczyński 2017). Jej autorzy negatywnie oceniwszy wzrastającą część FUS finansowaną z budżetu, zafiksowali się na jej obniżeniu, określając ją przy tym pejoratywnie, terminem zapożyczonym z neoliberalnej nowomowy, jako „deficyt”. Jednak prawdziwie lewicowy projekt powinien iść w kierunku całkowicie przeciwnym: zwiększeniu finansowania z budżetu emerytur i rent. Rzeczywistej reformy systemu ubezpieczeń społecznych nie da się zrobić bez zmiany całego systemu podatkowego na prawdziwie progresywny, traktując jako jego integralną część system składek ubezpieczeniowych.

8 Składki ubezpieczeniowe jako obowiązkowe daniny zaliczane są tu do grupy podatków, zgodnie ze stosowaną tutaj metodologią OECD i takich państw jak Stany Zjednoczone. Nie jest to jednak oczywiste z perspektywy europejskiej, ponieważ EUROSTAT wyróżnia je jako „wkłady socjalne” wraz z ubezpieczeniami dobrowolnymi (sic!).

9 Jest to skutek braku progresywnych stawek tego podatku, co powoduje tendencję do obniżania jednej proporcjonalnej stawki pod taką samą presją wszystkich zainteresowanych grup ekonomicznych podmiotów – zarówno małych przedsiębiorstw, jak i wielkich korporacji, których interesy ekonomiczne są różne i różne

Składki zus to obecnie najbardziej niesprawiedliwy i nieefektywny podatek w Polsce.

nia systemu ubezpieczeń społecznych to raczej składnik neoliberalnej propagandy, którym celem jest przerzucanie obciążeń podatkowych z bogatych na biednych.

Można zmienić system podatkowy, likwidując bądź znacznie redukując system składek ZUS, czyli obniżając składki i zmieniając system finansowania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Narodowego Funduszu Zdrowia na budżetowy, a więc z dochodów państwa. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie musi być bowiem finansowany ze składek. Dużo lepszym rozwiązaniem jest finansowanie ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych z budżetu. Z budżetu finansowana jest większość państwowych instytucji oraz inwestycji. Wojsko, policja, sądy, edukacja, uniwersytety, drogi są finansowane z budżetu. Nie ma żadnych racjonalnych przesłanek tego, by system ubezpieczeń społecznych i opieka zdrowotna były finansowane odmiennie – za pomocą specjalnego systemu podatków celowych, zwanych składkami, dedykowanych na ściśle określone cele, tak jak ma to miejsce obecnie. Podatki dedykowane służą ukrywaniu faktycznych dochodów i wydatków rządowych, jak jest w przypadku składek ZUS, z których dochodów nie wlicza się do budżetu państwa (więcej zob. Crowley i Hoffer 2012).

Mało tego, istnieje w Polsce spora kasta osób, które nie płacą składek ZUS, a posiadają pełnię ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych – dzięki finansowaniu z budżetu. Można powiedzieć, że jest to swego rodzaju elita: prezydenci, sędziowie, prokuratorzy, tzw. służby mundurowe¹⁰, a także księża (składki niezależne od dochodów, a obliczane na podstawie powierzchni gospodarstwa opłacają rolnicy, jednak ich świadczenia są dużo niższe od przeciętnych¹¹). Te grupy społeczne to najlepszy przykład, że system ubezpieczeń publicznych nie musi być finansowany ze składek. Już czas stwierdzić, że wszystkie obywatelki i obywatele Polski powinni mieć swoje ubezpieczenia również finansowane w ten sposób.

Istotnym argumentem za likwidacją systemu składkowego jest stopień jego skomplikowania, a zatem kosztów obsługi. Przeciętny polski pracownik tak naprawdę nie wie, ile wynosi jego właściwa pensja przed oskładkowaniem. Wie tylko, ile składek sam odprowadza, ale nie wie,

powinny być stawki podatkowe je obejmujące.

10 To funkcjonariusze Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celnej, Służby Celno-Scarbowej, Służby Więziennej oraz członkowie ich rodzin, obsługiwani przez Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

11 Ich obsługą zajmuje się Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

ile odprowadza za niego dodatkowo pracodawca. Ukrywaniu rzeczywistych kosztów ponoszonych przez zatrudniającego służy głównie podział składek na część płaconą przez pracownika i część płaconą przez pracodawcę. Suma pensji netto, składek pracownika i składek pracodawcy jest wyższa niż przychód wykazywany w deklaracjach podatkowych pracownika, a stanowiących podstawę obliczania składek i podatku PIT. Innymi słowy, rzeczywista płaca każdego polskiego pracownika jest wyższa, niż to wynika z oficjalnych danych i jednocześnie wyższe jest jej opodatkowanie. Potocznie mówi się „składka ZUS”, ale składek ZUS jest cały szereg: zdrowotna, emerytalna, rentowa, wypadkowa, chorobowa, na Fundusz Pracy, na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Wpłaca się je na zindywidualizowane dla każdego płatnika konto¹². Wiedza o sposobie ich opłacania wymaga zaawansowanej wiedzy księgowej.

Co istotne, opodatkowaniem składkami ZUS objęte są nawet najniższe pensje, także te poniżej minimum egzystencji. W przypadku składek ZUS nie ma kwoty wolnej od podatku, a jest to podatek wyższy niż najwyższa stawka podatku dochodowego PIT.

Nowy konserwatywny rząd wydaje się o krok wyprzedzać myśl lewicową zarówno w postaci projektów, jak i w formie dementowalnych przecieków próbnych, mających zapewne za zadanie zbadać reakcję społeczeństwa i podmiotów międzynarodowych¹³: oprócz wprowadzenia programu dopłat rodzinnych 500+ ma zamiar podjąć wysiłki w celu zniesienia składkowego systemu finansowania opieki zdrowotnej, obniżenia składek emerytalno-rentowych i uznania emerytury minimalnej za podstawę emerytury obywatelskiej¹⁴.

Budżetowy system finansowania emerytur wymaga zmiany sposobu myślenia o funkcjach systemu emerytalnego – zamiast mamienia niebotycznymi czy też „godnymi” emeryturami, głównym celem państwowego systemu emerytalnego powinna być redukcja ubóstwa wśród eme-

Budżetowy system finansowania emerytur wymaga zmiany sposobu myślenia o funkcjach systemu emerytalnego – zamiast mamienia niebotycznymi czy też „godnymi” emeryturami, głównym celem państwowego systemu emerytalnego powinna być redukcja ubóstwa wśród emerytów.

12 Co może być zapowiedzią unifikacji składek ZUS (wraz z równoległym ich zredukowaniem) (zob. Rzemek 2017).

13 Prawicowy rząd zdaje się stosować eklektyczną strategię „każdemu coś miłego”, przypodobywania się wszystkim istotnym podmiotom politycznym, każdemu coś ofiarując, ale i odbierając. Głównie jest to balansowanie pomiędzy apetytami socjalnymi wyborców, a pazernością inwestorów i pożyczkodawców. Wynik netto tych operacji pozostaje jeszcze nieznan (więcej zob. Kostrzewski 2017a).

14 W ostatnich dwu kwestiach mogę wyrazić przypuszczenie o wpływie własnej publicystyki, zwłaszcza o uznanie emerytury minimalnej za obywatelską (zob. Załęski 2016a).

rytów¹⁵ (Barr i Diamond 2014, 290–297; Goedemé i Lancker 2009). System taki nie wyklucza istnienia dodatkowych dobrowolnych prywatnych i państwowych systemów emerytalnych, których główną funkcją jest zagospodarowanie nadwyżki budżetowej osób o wyższych dochodach. Jednak kluczowy jest tu podział na bazowy (redystrybucyjny i repartycyjny) oraz dodatkowy (ekwiwalentny i kapitałowy) system emerytalny (Rutecka 2012, 53–54).

W tym kierunku idą propozycje noblisty profesora Petera Diamonda z MIT i profesora Nicholasa Barra z LSE (2014) (Zob. także: Barr i Diamond 2006). Z ich analiz wynika, że ubezpieczenia emerytalne w swej podstawowej, najważniejszej, fundamentalnej funkcji zwalczania ubóstwa wśród osób starszych (a podobnie można twierdzić o podstawowej opiece zdrowotnej) najkorzystniej jest finansować nie z obowiązkowych składek, ale bezpośrednio z budżetu, czyli z podatków, co najczęściej rzeczywiście ma miejsce¹⁶ (Barr 2002; Barr i Diamond 2014, 290–297; Rutecka 2012, 53, 126). Problemem jest zaś to, jak finansowane są dodatkowe systemy emerytalne – czy w sposób dobrowolny, czy obowiązkowy.

Autorzy wskazują, że najkorzystniej jest stosować system składkowy przede wszystkim jako uzupełniający, dobrowolny system ubezpieczeń, zwłaszcza w krajach bardziej rozwiniętych, przeznaczony dla osób o większych nadwyżkach finansowych – niezależnie, czy będzie prowadzony przez instytucje publiczne, czy prywatne korporacje¹⁷. Najbardziej zabójcze dla budżetu państwowego są rozwiązania finansujące prywatne schematy emerytalne z przymusowych składek – jak w przypadku stopniowo likwidowanych w Polsce Otwartych Funduszy Emerytalnych czy właśnie wprowadzonych Pracowniczych Planów Kapitałowych¹⁸. Budżetowy

15 Ubóstwo należy przy tym rozumieć jako pogwałcenie praw człowieka w przeciwieństwie do konserwatywnej ideologii, która przedstawia je jako osobistą winę, efekt lenistwa.

16 Jest to zatem forma dochodu podstawowego dla osób w podeszłym wieku. Barr i Diamond dopuszczają przy tym, by w krajach bardziej rozwiniętych podstawowy system emerytalny był finansowany ze składek, podatków od pracy. Przeczy to jednak analizom Saeza i Piketty'ego (2012), którzy pokazują, że w krajach bardziej zasobnych w kapitał należy opodatkowywać ten kapitał bardziej niż pracę, natomiast w ubogich opodatkowanie pracy jest bardziej dostępnym źródłem finansowania budżetu państwa, co jednak nie oznacza kompletnego braku opodatkowania kapitału.

17 Wszelkie dodatkowe plany ubezpieczeniowe mogą podlegać ekonomii rynkowej, w której jednak państwo powinno uczestniczyć jako jeden z pełnoprawnych uczestników.

18 https://rf.gov.pl/vademecum-klienta/abc-ubezpieczen/Pracownicze_programy_emerytalne__1297

system finansowania ubezpieczeń społecznych, w tym emerytur i rent, jest uzależniony od koniunktury gospodarczej i produkcji ekonomicznej i w przeciwieństwie do systemów kapitałowych nie zależy od inflacji (Barr 2002).

Kwestia finansowania z obowiązkowych składek prywatnych funduszy emerytalnych jest według nich właściwie poza dyskusją, ponieważ przyczynia się do wzrostu deficytu i obciąża nadmiernie płace pracowników. Wbrew neoliberalnej propagandzie Barr i Diamond (2014) (zob. 2006) twierdzą, że prywatne fundusze są droższe i mniej efektywne niż państwowe, a to ze względu na konflikt interesów i dążenie do maksymalizacji zysku przez korporacje poprzez wykorzystywanie bardzo dużej asymetrii informacji, dającej im ogromną przewagę nad klientami – budżetowy system finansowania emerytur mundurowych, które są przeciętnie o ponad jedną trzecią wyższe niż emerytury ZUS (zob. Standerski i Konopczyński 2017), wyraźnie pokazuje większą efektywność takiego rozwiązania. Profesor Leokadia Oręziak (2014, 251–264) wprost określiła OFE jako neokolonializm w białych rękawiczkach, odbywający się poprzez transfer publicznych pieniędzy na konta korporacji, zamianę długu ukrytego na jawny, ale wysoko oprocentowany – z pożyczek, które państwo musi brać, by załatać dziurę budżetową spowodowaną transferami. A jak pokazuje na przykładzie Chile, emeryci w efekcie otrzymują głodowe emerytury (Oręziak 2014, 151, 229). Obowiązkowe, czyli przymusowe składki ubezpieczeniowe, które przeznaczone są na finansowanie zindywidualizowanych programów emerytalnych prowadzonych przez prywatne korporacje, są podatkami niestanowiącymi części bieżącej redystrybucji w ramach budżetu państwa, przy tym o nieuchronnie degresywnym charakterze. Oręziak nie zauważa jednak, że manipulacja taka jest możliwa do przeprowadzenia w ramach istnienia przymusowego systemu składkowego, od czego wolny jest system budżetowego finansowania ubezpieczeń społecznych. Propozycje Oręziak nie rozwiązują problemu degresywności systemu składkowego¹⁹.

Niestety, światowe trendy podążają w najmniej racjonalnym kierunku: w stronę przymusowego opodatkowania pracowników na rzecz ponadnarodowych korporacji – pod hasłami konieczności oszczędzania, dywersyfikacji ryzyka, mnożenia „filarów” ubezpieczeń, wolności wyboru. Takie są efekty korporacyjnego lobbingu uprawianego przez rozmaitej maści specjalistów, prawników i przedsiębiorców oraz skorumpowanych polityków, szczególnie silnego w krajach rozwijających i stanowiącego

19 Co jest głównym problemem całości badań nad systemami ubezpieczeń publicznych; zob. Rutecka 2012; Barr i Diamond 2014.

formę nowego kolonializmu gospodarczego. Stopniowe zwiększanie opodatkowania pracy, określane eufemistycznie jako „poszerzanie bazy podatkowej”, jest cechą charakterystyczną neoliberalnych polityk gospodarczych.

Składkowy system finansowania ubezpieczeń społecznych można określić jako opodatkowanie celowe. Podatki celowe charakteryzowały przede wszystkim feudalny system władzy, na przykład grosz od łana czy kwartę²⁰ na utrzymanie wojska, a dziesięcinę na utrzymanie kościoła. Pozornie paradoksalnie, liberałowie ekonomiczni są również zwolennikami takich rozwiązań. System budżetowy to rozwiązanie radykalnie odmienne, w którym wszystkie podatki gromadzone są w ramach jednego budżetu i dopiero wtedy rozdzielane na poszczególne elementy funkcjonalne systemu państwowego. System budżetowy jest znacznie bardziej elastyczny, „liberalny” w stosunku do systemu podatków celowych – umożliwia znacznie łatwiejszą zmianę wysokości środków, ich rozlokowania, awaryjnych transferów. Łatwiej też poddaje się wpływowi demokratycznej walki politycznej.

Z pozoru pomysł zredukowania składek ZUS wydaje się ultraneoliberalnym projektem. Przecież nawet za „komuny”, czyli w okresie socjalizmu, płacono składki ZUS. Jednak były one znacząco niższe, a większa część emerytur w latach 1949–1968 była finansowana z wpłat do budżetu²¹, co nazwano systemem zdefiniowanego świadczenia. Trzeba zatem jasno stwierdzić, że nawet całkowite zlikwidowanie składek ZUS nie oznacza zlikwidowania samego ZUS²², tylko zmianę sposobu jego finansowania – na budżetowy. Trzeba oczywiście zaznaczyć, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest tylko operatorem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i to on w głównej mierze miałby w takim przypadku zmieniony sposób swojego finansowania²³.

Jednak aby to osiągnąć, należałoby wprowadzić inne podatki. Polscy liberałowie ekonomiczni proponują w tym miejscu zastąpienie zarówno podatku PIT, jak i składek ZUS proporcjonalnym podatkiem od fundu-

20 Jedna czwarta dochodów z dzierżawionych dóbr królewskich.

21 Zob. Ślęzak 2013. Od 1968 roku emerytury i renty finansowane były za pomocą składek w zależności od wysokości wynagrodzeń między 8,5 a 11,5 procent (ustawa o funduszu emerytalnym z dn. 23.01.1968, rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie podstawy wymiaru i wysokości składki na cele emerytalne z dn. 20.02.1968 r.), obecnie jest to 20 procent.

22 Jak chcą tego liberałowie ekonomiczni populiści.

23 Podobnie, jak w przypadku bezwarunkowego dochodu podstawowego, kwestią, czy jest to projekt liberalny czy socjalny jest to, co temu projektowi towarzyszy w postaci państwowych transferów; zob. Lewis i Stronge 2018.

szu płac – o wysokości około 25 procent (INFOR 2015). W rzeczywistości musiałby to być podatek wyższy. Projekt ten nie uwzględnia kwoty wolnej od podatku, czyli stawki zero procent dla zarobków poniżej pierwszego progu dochodowego, co jest fundamentem progresji podatkowej. Znosi progresję podatku PIT, ale likwiduje też degresywność systemu składek ZUS. Nadal jednak mamy tutaj do czynienia z wysokim opodatkowaniem pracy.

System budżetowy mógłby przekroczyć te ograniczenia poprzez zmniejszenie degresywnego opodatkowania pracy na rzecz progresywnego opodatkowania majątków, a także zysków korporacyjnych, czyli zasobów i przepływów kapitału²⁴. Wysokość emerytury wypłacanej w ramach budżetowego systemu zdefiniowanego świadczenia może być w swej części podstawowej uzależniona od wielkości średniej płacy²⁵. Jednocześnie może być ona elastycznie różnicowana, a więc uzupełniana o dodatki emerytalne obliczane przykładowo na podstawie długości stażu pracy, okresów macierzyństwa, liczby wychowanych dzieci, lat opieki nad niepełnosprawnymi krewnymi czy dorobku naukowego, sportowego lub artystycznego – czyli na podstawie kryteriów określających osobisty wkład w rozwój społeczeństwa, narodu, państwa, rynku itp. W okresie przejściowym przechodzącym na emeryturę zwolennikom obecnego systemu zdefiniowanej składki zawsze można pozostawić wybór, czy chcą skorzystać z nowego systemu budżetowego, czy pozostać przy zebranych przez siebie do tej pory składkach.

W ramach obecnego sporu o wiek emerytalny²⁶ największym błędem lewicy jest brak stanowiska wobec zakazywania pracy osobom na emeryturze, a właściwie wobec ekonomicznych sankcji, które spotykają takie osoby w przypadku podjęcia zatrudnienia (zob. Matłacz 2019). To nie wiek przejścia na emeryturę, ale ograniczenie możliwości osiągnięcia dochodów przewyższających wyznaczony poziom wpływa na niemożność wpływania na wysokość tejże emerytury. Innymi słowy, możliwość dorobienia do emerytury jest najbardziej opłacalnym sposobem podwyższenia samej emerytury przez wydłużenie stażu pracy albo wpłatę nowych składek²⁷. Dodatkowo, wiek przejścia na emeryturę powinien być dobro-

24 Za Piketty (2015) uznaję, że różnice między majątkiem a kapitałem są nieistotne, i używam tych terminów wymiennie.

25 A nie określanej arbitralnie płacy minimalnej, jak proponują Standerski i Konopczyński (2017) w raporcie Fundacji Kaleckiego.

26 Co samo w sobie może być rozpatrywane jako spór o podwyższenie opodatkowania pracy.

27 „Podjęcie decyzji o przedłużeniu okresu aktywności zawodowej i przesunięciu momentu przejścia na emeryturę nie jest dla ubezpieczonego korzystne. Ze

wolny po określonym ustawowo wieku minimalnym i nie powinien wiązać się z utratą pracy.

Ostatnim przyczółkiem budżetowego finansowania systemu emerytalnego w Polsce jest instytucja najniższego gwarantowanego świadczenia emerytalnego. Jest to swego rodzaju emerytura obywatelska. Jej wypłata zależy od długości stażu ubezpieczeniowego²⁸, czyli głównie okresów odprowadzania składek ze stosunków pracy. Wysokość emerytury minimalnej nie jest uzależniona od wysokości płacy i tym samym odprowadzonych składek ZUS. To właśnie emerytura minimalna powinna znajdować się w centrum lewicowej uwagi, szczególnie kwestie jej dostępności (zwłaszcza projektów obostrzeń²⁹), wysokości i rewaloryzacji³⁰. W gruncie rzeczy najkorzystniejsza społecznie byłaby polityka rewaloryzacji emerytur ograniczona wyłącznie do emerytury minimalnej, tak aby jej stopniowy wzrost przekształcił ją w pełnoprawną emeryturę obywatelską. Byłby to najłagodniejszy sposób wprowadzenia emerytury obywatelskiej. Liczba osób otrzymujących finansowaną z budżetu emeryturę minimalną z roku na rok spada³¹, wzrasta natomiast liczba osób otrzymujących emeryturę niższą³², co jest efektem braku wiedzy o takiej możliwości i jak taką emeryturę można uzyskać, zwłaszcza po stronie osób bez stałego zatrudnienia. W państwach, w których nie ma systemu podstawowej czy minimalnej emerytury, osoby starsze muszą korzystać z pomocy społecznej jak w Niemczech, Litwie, Słowacji (Rutecka 2012, 127).

Emerytura minimalna to pozostałość systemu zdefiniowanego świadczenia rozmontowanego w 1999 roku na rzecz systemu zdefiniowanej składki, o którym na stronach ZUS można przeczytać cyniczne materiały

względu na brak ograniczeń w dodatkowym zarobkowaniu emerytów, którzy osiągnęli ustawowy wiek emerytalny, bardziej opłacalne jest przejście na emeryturę, kontynuowanie pracy i systematyczne występowanie o podwyższanie świadczenia z tytułu dodatkowych okresów składkowych” (Rutecka 2012, 162).

28 Dwadzieścia lat w przypadku kobiet, dwadzieścia pięć lat w przypadku mężczyzn.

29 Takich jak propozycja warunku, by okresy uwzględniane były związane z wpłatami składek przynajmniej jak od pensji minimalnej.

30 W dwu ostatnich kwestiach wystarczy ustalić jej wysokość jako procent średniego wynagrodzenia – optymalnie emerytura minimalna powinna wynosić 50 procent średniego wynagrodzenia brutto. W chwili obecnej wynosi około 20 procent.

31 Zob. Struktura wysokości emerytur i rent na stronie: <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/statystyka/opracowania-tematyczne/struktura-wysokosci-emerytur-i-rent>; oraz Kostrzewski 2017b.

32 Zob. Kostrzewski 2017c. oraz <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/emerytury-nizsze-niz-najnizsza-nowy-raport-zus,935497.html>.

projektu edukacyjnego „Lekcje z zus” dla szkół: „System ten, zwany systemem zdefiniowanej składki, odporny jest na presję poszczególnych grup pracowników”³³. Innymi słowy, wprost stwierdza się tam, że obecny system składek zus stworzono, by paraliżował protest społeczny i pacyfikował polityczną inicjatywę jego zmian. W tej sytuacji nie dziwi, że jedyną grupą, która podnosi problem zbyt wysokich obciążeń płac pracowniczych, są pracodawcy, w większości liberałowie ekonomiczni. Taki stan rzeczy doprowadził niektórych lewicujących autorów do całkowicie mylnego poglądu, że likwidacja składek na rzecz finansowania budżetowego systemu ubezpieczeń stanowi projekt neoliberalny (zob. Iwański 2016).

Optymalny system emerytalny składałby się zatem z dwóch części: gwarantowanej i dobrowolnej. Gwarantowana byłaby finansowana z budżetu państwa, dobrowolna – ze składek wpłacanych na fundusze państwowe albo prywatne, czyli systemu polis ubezpieczeniowych. Jest to więc propozycja powrotu do systemu zdefiniowanego świadczenia, jak sprzed roku 1999, uzupełnionego o dobrowolny, a nie przymusowy, system zdefiniowanej składki³⁴. Przy czym nacisk na budżetowe finansowanie podstawowych świadczeń emerytalnych stanowi przeniesienie środka ciężkości z li tylko tzw. solidarności międzypokoleniowej na solidarność społeczną i ekonomiczną w ogóle.

2. Opodatkowanie pracy i kapitału

Chciałbym postawić w tym miejscu tezę, że istotą degresywnego systemu podatkowego jest nie tylko brak progresywnych podatków, ale przede wszystkim wysokie opodatkowanie pracy przy jednoczesnym niskim opodatkowaniu kapitału. Nie można projektować systemów redystrybucji bez opodatkowania majątków³⁵. Rzeczywistym mechanizmem

33 Lekcje z zus (<http://www.zus.pl/LekcjeZus/PobierzPlik.aspx?Id=58> – już nieaktualne, ale dostępne jeszcze tu <http://slideplayer.pl/slide/404481/> i tu <http://docplayer.pl/7530090-Emerytury-i-system-ubezpieczen.html>)

34 Czyli powrotu do systemu o większym stopniu redystrybucyjności, uzupełnionego o system znacznie mniejszym stopniu redystrybucyjności (Rutecka 2012, 111, 132, 204, 223, 228, 230). „Bardzo silna redystrybucja od lepiej do gorzej sytuowanych, będąca konsekwencją stosowanej wcześniej formuły zdefiniowanego świadczenia, została ograniczona do redystrybucji na rzecz osób korzystających z dopłat do emerytur minimalnych” – obejmujących głównie kobiety (Rutecka 2012, 230, 217). W efekcie „emerytury większości ubezpieczonych będą znacznie niższe niż świadczenia, które otrzymaliby według starej formuły” (Rutecka 2012, 227).

35 Wskazują na to zwłaszcza analizy Stephena Turnovsky’ego, z których

różnicującym indywidualne dochody nie są różnice w wysokości płac, a różnice we własności kapitału (Saez i Stancheva 2017). Bez opodatkowania zasobów kapitału bezpośrednio progresja systemu podatkowego może być tylko pozorna, obejmuje bowiem tylko tę część kapitału, która jest tworzona na bieżąco w postaci dochodów, pomijając kapitał zakuumulowany w „mroczej” przeszłości, w sposób mniej lub bardziej legalny, brutalny bądź niehumanitarny (zob. Piketty 2015). Innymi słowy, system fiskalny oparty głównie na dochodach opodatkowuje wyłącznie niewielką część kapitału, za to bardzo wysoko – przy czym jest to kapitał, który stanowi większą część zasobów ludzi uboższych, a mniejszą bogatszych. Ujmując to z jeszcze innej perspektywy, system taki bazuje na wysokim opodatkowaniu majątków dopiero tworzonych, czyli przepływów kapitału, i niskim, a wręcz na braku, opodatkowania majątków już istniejących, czyli zasobów kapitału.

Mamy zatem do czynienia z systemem koncentrującym się na opodatkowaniu przyrostu majątku, powiększenia aktywów – czy to w formie zwiększania zasobów majątkowych, czy zmniejszania zobowiązań. Natomiast same majątki, kapitał, zasoby finansowe, aktywa pozostają nieopodatkowane lub opodatkowane bardzo nisko. W takich warunkach progresja podatkowa jest cząstkowa i w gruncie rzeczy pozorna. Podatki dochodowe to też podatki majątkowe, tylko selektywne, dyskryminacyjne, wybiórcze, tudzież różnicujące. Są to podatki tylko od przepływu kapitału, a nie od całości jego zasobów. Jest to oczywistym źródłem niesprawiedliwości, nierówności, uprzywilejowania pozycji ekonomicznych elit, stanowiącego o niedemokratyczności systemu ekonomicznego poprzez nierównomierne opodatkowanie kapitału. Mechanizm ten umożliwia drastyczne ograniczenie dostępu do rynku kapitałowego nowym graczom, zapewniając dotychczasowym posiadaczom kapitału uprzywilejowaną pozycję. Ogranicza to znacznie innowacyjność gospodarki, powstawanie nowych przedsiębiorstw, konkurencyjność. Argument selektywnego obciążenia podatkowego kapitału jest moim zdaniem głównym argumentem przeciwko podatkowi dochodowemu i za bardziej

wynika, że tylko opodatkowanie kapitału ma tendencję do redystrybucji w kierunku osób ubogich, opodatkowanie pracy powoduje redystrybucję w kierunku osób bogatych, a opodatkowanie konsumpcji nie ma wpływu na redystrybucję (Turnovsky 2013, 122). Także David Seim pokazuje, że opodatkowanie majątków ma większy efekt redystrybucyjny niż opodatkowanie dochodów (2017).

Oczywiście w tej sytuacji należy poważnie brać pod uwagę, że podatki konsumpcyjne mają bardziej pozytywny redystrybucyjny efekt niż podatki dochodowe (zob. dyskusję w: Diamond i Zodrow 2008).

Istotą degresywnego systemu podatkowego jest nie tylko brak progresywnych podatków, ale przede wszystkim wysokie opodatkowanie pracy przy jednoczesnym niskim opodatkowaniu kapitału.

demokratycznym opodatkowaniem kapitału. Można postawić tezę, że nie ma bardziej sprawiedliwego podatku niż powszechny całościowy podatek majątkowy.

Z perspektywy pracodawców takie rozwiązanie decydująco ogranicza poziom zatrudnienia. Pracodawcy, którzy zatrudniają wielu pracowników, są obciążeni za to wysokimi podatkami, niejako karani za zatrudnianie³⁶. Jest to sposób nadmiernego opodatkowania tzw. kapitału ludzkiego. Znacznie zmniejsza to elastyczność rynku pracy. Z perspektywy pracowników wysokie opodatkowanie pracy jest sposobem ich dyskryminacji na rynku inwestycyjnym, ograniczającym demokratyczność własności kapitału. Wysokie opodatkowanie pracy jest jednym z czynników utrudniających walkę o wyższe płace.

Bardzo istotnym przy tym problemem fiskalnym jest to, że wpływy budżetowe z tytułu wynagrodzeń powinny znacząco się zmniejszyć z powodu postępującej robotyzacji. Jednocześnie zapewnienie obywatelkom dochodu gwarantowanego będzie musiało wiązać się z zapewnieniem jego finansowania poprzez podatki inne niż od pensji. Również i w tym wypadku można spodziewać się zmniejszenia wpływów budżetowych z podatków dochodowych.

Kolejnym argumentem jest problem demografii, czyli niskiego czy wręcz ujemnego przyrostu naturalnego. W konsekwencji coraz mniejsza liczba młodych osób powinna przeznaczać część swoich wynagrodzeń na świadczenia dla coraz większej liczby osób w wieku emerytalnym, w ramach tzw. solidarności międzypokoleniowej. Jest to efekt doktryny o finansowaniu systemów emerytalnych wyłącznie z podatków dochodowych jako tzw. międzypokoleniowych systemów repartycyjnych³⁷ (np. Rutecka 2012, 56–60). Neoliberalnym ratunkiem od tego scenariusza jest projekt indywidualnych kont emerytalnych, które przecież także są finansowane z podatków dochodowych. Proponuje się tutaj w zamian tezę, że jedynym sensownym rozwiązaniem jest nie redystrybucja dochodów (zob. Rutecka 2012, 95–121), ale większa redystrybucja kapitału zgromadzonego przez osoby w różnym wieku w ramach szerszej solidarności społecznej i ekonomicznej, a nie tylko „międzypokoleniowej” – czyli publicznego systemu repartycyjno-kapitałowego. Oparcie systemu fiskalnego na podatkach kapitałowych jest najbardziej racjonalnym i optymalnym rozwiązaniem z perspektywy większości społeczeństwa, a zwłaszcza lewicowej polityki, zapobiega ono bowiem koncentracji

36 Im bardziej degresywne opodatkowanie pracy, tym bardziej opłaca się zatrudnić jedną osobę na dwanaście godzin, niż trzy na cztery godziny dziennie.

37 Dosłownie: „Pokolenie pracujących finansuje świadczenia pokolenia emerytów” (Rutecka 2012, 56).

kapitału w rękach nielicznej oligarchii, co obniża użyteczność krańcową tego kapitału, w skrajnych przypadkach do poziomu wręcz ujemnego.

Propozycja lewicowa powinna zatem iść przede wszystkim w kierunku zwiększenia opodatkowania kapitału tudzież majątków bądź fortun – w przypadku gospodarek peryferyjnych, jak Polska, należących w dużej części do obcokrajowców, głównie Holendrów, Niemców i Luksemburczyków (Gromada et al. 2015). Powinno to z kolei stanowić przedmiot zainteresowania podatkowego politycznej prawicy, która już i tak zwraca uwagę na wypływ zysków kapitałowych z kraju³⁸ i ma w tym rację (zob. Piketty 2018). Opodatkowanie kapitału to kwestia w gruncie rzeczy geopolityczna.

Nie bez związku rosnące opodatkowanie pracy towarzyszy systematycznemu zmniejszaniu opodatkowania majątków. Tworzenie finansowanych z obowiązkowych składek systemów emerytalnych opartych na zindywidualizowanych kontach stanowi dziś ogólnoswiatowy trend, którego celem jest zwolnienie z obciążeń podatkowych wielkiego kapitału na rzecz większego obciążenia ludzi pracy. W Polsce płace ludzi pracy są wysoko opodatkowane za pomocą podatków od dochodów PRT oraz za pomocą składek ZUS, podatku ubezpieczeniowego. Dzięki wysokiemu opodatkowaniu pracy nie ma w Polsce w ogóle podatku majątkowego czy kapitałowego. Wpływy budżetowe z podatków majątkowych w Polsce wynoszą zero złotych³⁹. Nie ma nawet najprostszego podatku od wartości nieruchomości. Większość obciążeń podatkowych skoncentrowana jest na opodatkowaniu zarobków. Dlatego nie powinno dziwić, że w Polsce płace są zbyt niskie (Wąsowski 2013) i stanowią coraz mniejszy odsetek PKB (co nie jest trendem charakterystycznym wyłącznie dla naszego kraju).

Mówiąc sloganowo, w kapitalizmie opodatkowaniu powinien podlegać głównie kapitał, a nie praca. Jeśli podstawą systemu kapitalistycznego jest akumulacja kapitału, to on właśnie powinna być najbardziej opodatkowany. Tymczasem w bieżącym systemie największemu opodatkowaniu podlega praca. Oczywiście, od pewnego poziomu płacy możemy

38 Właściwie w obecnej sytuacji politycznej w Polsce wydaje się, że to nie lewica, a właśnie prawica rozważa rozmaite środki opodatkowania kapitału – na gruncie nacjonalistycznej refleksji o jego obcokrajowym stanie właścicielskim, zob. Bagiński 2018.

39 Pewne cechy selektywnych podatków majątkowych w Polsce mają jednak podatki od spadków, darowizn, wartości budowli niebędących budynkami oraz wprowadzony w 2019 roku podatek od wartości nieruchomości komercyjnych. Ale trzeba również powtórzyć, że podatki od dochodów są również selektywnymi podatkami od kapitału, od jego przepływu.

mówić nie o wynagrodzeniu za pracę, a o synekurze, formie kapitału politycznego, więc również ona powinna podlegać opodatkowaniu⁴⁰. Nie powinniśmy mieć jednak złudzeń, że wypracowywany globalnie od wielu dziesięcioleci, przynajmniej od lat siedemdziesiątych, system podatkowy, powstający pod wpływem korporacyjnego lobbingu i ekspertyz największych firm zajmujących się audytem finansowym i doradztwem podatkowym, przy pomocy ideowej uległości i korupcji elit politycznych, za swój cel przyjął minimalizację podatków majątkowych i korporacyjnych. Efektem tej polityki stała się niespotykana w historii koncentracja kapitału i pauperyzacja szerokich rzesz klasy średniej⁴¹. Dzięki monumentalnej pracy Thomasa Piketty'ego (2015) wiemy, że bogactwo przede wszystkim nie bierze się z pracy, lecz jest dziedziczone – po przodkach, którzy wieki temu zbudowali swoje autorytarne fortuny na niewolniczej pracy poddanych, grabieżczych wojnach, trzebieniu środowiska naturalnego lub w tzw. szarej strefie ekonomii albo z przestępczości⁴².

Kwestią spekulacji intelektualnej jest teza, że taki „progresywny podatek solidarności majątkowej” powinien mieć pozytywny wpływ na rynki finansowe ograniczając rozwój tzw. baniek inwestycyjno-spekulacyjnych, a zatem jednocześnie minimalizować ryzyko kryzysów ekonomicznych⁴³. Prowadziłby on do rozdrobnienia, demokratyzacji własności kapitału, udziałowców giełdowych akcji i innych instrumentów finansowych (zwłaszcza deficytowych, przynoszących straty)⁴⁴. Konsekwencją byłaby bardziej rozproszona akumulacja kapitału, czyli większa demokratyzacja jego własności, także – a może przede wszystkim – w ramach własności udziałów globalnych korporacji⁴⁵. Oznaczać to może początkowo realne ograniczenie wzrostu gospodarczego, a nawet całego PKB poprzez spadek wartości niektórych aktywów⁴⁶. Jednak podatek majątkowy, zwłaszcza

40 Przykładem może być tu polityka kadrowa banku JPMorgan Chase, zob. Kocejko 2017.

41 Zob. <https://www.oxfam.org/en/research/economy-99>.

42 To jeden z głównych powodów, dla którego jeden z najczęstszych argumentów przeciwko opodatkowaniu majątków jako formy ponownego, podwójnego opodatkowania dochodów jest nieadekwatny.

43 Jedną z głównych przyczyn wzrostu wartości kapitału jest (spekulacyjny) wzrost wartości nieruchomości (Rognlie 2015).

44 Jest to zatem propozycja nierewolucyjnej zmiany społecznej przy użyciu pokojowych narzędzi.

45 Co ma niebagatelne znaczenie z punktu widzenia ekologii i zmian klimatycznych, pozwala bowiem na większy wpływ udziałowcom, których zmiany środowiskowe bezpośrednio dotyczą.

46 A tak właściwie urealnienie ich wartości, co pociągnie za sobą urealnienie (globalnego) PKB, czyli w praktyce również jego spadek.

w porównaniu z podatkami dochodowymi⁴⁷, zdaje się wpływać w niewielkim stopniu negatywnie na wzrost gospodarczy, skłaniając posiadaczy kapitału do nieznacznie niższej aktywności inwestycyjnej, nawet w warunkach umożliwiających podatkową ucieczkę kapitału (Hansson 2010; zob. Hopkins 2016). Jednak dzięki progresji pozwalałby na łatwiejszy start, wejście na rynek nowym graczom. W efekcie zwiększona zostałaby konkurencyjność gospodarcza. Jednocześnie mogłoby zostać obniżone opodatkowanie dochodów z pracy⁴⁸. Byłoby to zachętą do podejmowania (formalnej) pracy i większej konsumpcji. A zatem celem byłoby wzmocnienie rynku wewnętrznego poprzez wsparcie popytu⁴⁹ przy demokratyzacji podaży⁵⁰.

Jednym z największych problemów kapitalizmu jest niechęć posiadaczy kapitału do reinwestowania posiadanych zasobów. Jak pokazuje Mariana Mazzucato (2017) instytucje państwowe robią to w sposób znacznie bardziej efektywny i fundamentalny dla dalszego rozwoju. W celu uzyskania takiego efektu progresywny podatek majątkowy powinien składać się z przynajmniej trzech stawek, przy czym dolna powinna wynosić zero procent, czyli stanowić kwotę wolną od podatku⁵¹, a górna winna wynosić minimum 5 procent w skali roku⁵². Dlaczego 5 procent? Ponieważ, jak pokazuje Piketty⁵³ (2015), taka jest średnia stopa zwrotu inwestycji z kapitału⁵⁴. Ustanowienie takiej stawki na największych majątkach może wywołać bardziej aktywne inwestowanie posiadanych zasobów, zwiększając koszty oszczędzania i obniżając koszty utraconych korzyści inwestycyjnych⁵⁵ (zob. Kitao 2008). Podatki majątkowe mają

47 O czym dalej.

48 A zatem tej części kapitału, która jest również selektywnie opodatkowana z powodu zmiany właściciela, czyli transferu, przepływu kapitału.

49 Czemu dodatkowemu wsparciu służyć mogą także takie prefiskalne narzędzia jak minimalna płaca i maksymalny czynsz z najmu nieruchomości.

50 Więcej na ten temat, zob. Hopkins 2016; oraz w bardziej naukowy sposób: Hansson 2010.

51 W świecie anglosaskim znana jako *homestead exemption*.

52 Czyli nieco ponad 0,4 procent miesięcznie, co przy bardzo zachowawczych wycenieniach powinno przynieść ponad połowę budżetu państwa np. w Niemczech (Bach, Beznoska i Steiner 2014).

53 Aczkolwiek pojawiły się już analizy podnoszące ten wskaźnik do 6 procent (Jordà et al. 2017). Sam Piketty zaś proponuje, by górna stawka sięgała 10 procent.

54 Średnia oznacza pozostawienie marginesu dla „najbardziej przedsiębiorczych”, którzy nadal będą mogli akumulować kapitał, choć w mniejszym tempie.

55 W przeciwieństwie do bardziej popularnych podatków od zysków korporacyjnych czy kapitałowych, które ograniczają poziom inwestycji, w związku z czym rządy znajdują się pod presją obniżania stawek tych podatków (np. Gordon 1986; Cummings, Hasset i Hubbart 1994).

też najbardziej pozytywny wpływ na wzrost gospodarczy (Arnold 2008; Arnold et al. 2011). Obecnie organiczny kryzys inwestycyjny kapitalizmu rządy zmuszone są przewycięzać próbami ściągania zagranicznych inwestorów, których zachęca się... obniżaniem górnych stawek podatkowych dochodowych, czyli w praktyce wzrastającą regresją podatkową – w ramach socjalnego i podatkowego dumpingu. To podcinanie gałęzi, na której się siedzi i, jak staram się pokazać w drugiej części, prosta droga do rozwoju państwa policyjnego i autorytaryzmu. Trzeba wskazać, że jest to efekt oparcia systemów podatkowych na podatkach dochodowych, które mają negatywny wpływ na poziom inwestycji i wzrostu gospodarczego, w przeciwieństwie do podatków majątkowych. Podkreślić należy, że podatki dochodowe, zwłaszcza od dochodów osobistych, mają najbardziej negatywny wpływ na inwestycje i wzrost gospodarczy (zob. np. McNabb 2018 oraz McBride 2012).

Oczywiście kwestią zaawansowanego modelowania ekonomicznego, ale też zwykłych prób powinny być liczba i wysokość progów podatkowych. Zależy to od wielkości kapitału obecnego na danym rynku – im większy, tym większą liczbę progów i różnorodność stawek należy zastosować⁵⁶. Celem jednak powinno być osiągnięcie możliwości finansowania przynajmniej połowy budżetu państwa, licząc łącznie z podatkami ubezpieczeniowymi, z progresywnych podatków majątkowych przy jednoczesnym ograniczeniu wpływów z podatków dochodowych. I nie jest to najbardziej radykalne rozwiązanie, jak bowiem pokazuje Gregory Papanikos (2015), istnieje możliwość całkowitego zastąpienia wszystkich podatków przez jeden powszechny, proporcjonalny⁵⁷ podatek majątkowy stanowiący najbardziej optymalną formę opodatkowania (zob. Altman 2012).

Wyzwaniem jest także sposób ściągania podatku majątkowego. Istotnym problemem polityk podatkowych pozostaje minimalizacja kosztów ich prowadzenia. Rozwiązaniem, które można tu zaproponować, jest objęcie każdego zasobu w całości automatycznym podatkiem o najwyższej stawce, czyli na przykład proponowanym tu 5 procent w skali roku. Każdy indywidualny posiadacz mógłby imiennie dokonywać korekty, niejako odwołania od takiego obciążenia według obowiązującej skali podatkowej na podstawie zeznania podatkowego obejmującego wszyst-

56 Choć trzeba stwierdzić, że nawet proporcjonalny podatek majątkowy może przyczynić się do optymalizacji systemu podatkowego (Papanikos 2015).

57 W praktyce jest to jednak podatek progresywny, z którego zwolnione są osoby nie posiadające żadnych wartościowych przedmiotów możliwych do opodatkowania.

kie wykazane aktywa⁵⁸. W ten sposób bezsensowne byłoby ukrywanie zasobów lub dzielenie ich między bezimiennymi podmiotami zależnymi, gdyż w takim wypadku byłyby one objęte w całości najwyższą stawką – jako nienależące imiennie do nikogo uprawnionego do ulg⁵⁹. W takiej sytuacji drobni posiadacze będą najwięcej zyskiwać na składaniu zeznań podatkowych. Najbogatsi zaś nie będą musieli zwracać sobie głowy wykazywaniem wszystkich swych zasobów, których większa część i tak będzie podlegać najwyższej stawce. Uznanie najwyższej stawki podatkowej za kwotę bazową sytuuje niższe stawki jako ulgi dla drobniejszych posiadaczy. Taka operacja ideowa byłaby trudna w przypadku podatku dochodowego, gdzie stawki muszą być wyższe. Udział samorządu lokalnego w uzyskiwaniu bezpośrednich korzyści fiskalnych, na przykład w wysokości 20 procent uzyskanych kwot, mógłby zwiększać skuteczność ścigalności przy określaniu obecności czy wycenie aktywów.

Kardynalnym błędem partii lewicowych jest skoncentrowanie się w kampaniach na osobowym podatku dochodowym, a zwłaszcza na jego najwyższych stawkach, które projektuje się na poziomie 75 procent. Podatek majątkowy w wysokości maksymalnie 5 procent rocznie jawi się w porównaniu jako bardzo niski podatek, a w rozliczeniu comiesięcznym jako znacznie niższy, czyli mniej więcej 0,4 procent⁶⁰. W praktyce osoby zamożne musiałyby przeznaczać znaczącą część swoich dochodów lub zasobów na spłatę takiego podatku. Także wizerunkowo stawka 5 procent podatku majątkowego raz w roku⁶¹ w porównaniu ze stawką 75 procent podatku dochodowego co miesiąc wygląda znacznie korzystniej, a efekty redystrybucyjne powinny być znacznie lepsze. Dzięki temu

58 Podobnie jak to się odbywa w przypadku kwoty wolnej od podatku dochodowego PIT. Żeby otrzymać jej zwrot, należy złożyć deklarację o uzyskanych przychodach.

59 Co najbardziej dotyczyłoby funduszy inwestycyjnych, zwłaszcza zależnych, które stanowią własność innych funduszy, komplikując dochodzenie zwolnień współudziałowcom. W gruncie rzeczy można zaproponować jedną generalną stawkę podatkową od najważniejszych źródeł fiskalnych – zarówno przychodów ze sprzedaży, spadków, darowizn, przychodów z pracy, przychodów korporacyjnych, przychodów z kapitału oraz wartości kapitału na poziomie 5 procent – by na koniec roku każdy mógł indywidualnie odliczyć od ich sumy ulgi według skali podatku od wartości kapitału, co uwzględniłoby wszystkie jego zmiany. Uprościłoby to znacznie system podatkowy przy jednoczesnym opodatkowaniu wszystkich źródeł kapitału, zgodnie z teoretycznymi ramami dywersyfikacji fiskalnej Davida Gamag'a (2015). Jednak polityka wprowadzania podatku majątkowego powinna być bardzo ostrożna i stopniowa.

60 Tym argumentem można wręcz nokautować zwolenników niskich podatków.

61 A zatem mniej niż 0,5 procent co miesiąc.

promowane byłyby podatki nominalnie niższe niż obowiązujące obecnie, choć od czego innego.

Podatki majątkowe można promować jako opłatę za prowadzenie działalności, posiadanie, przetrzymywanie własności, majątku na terenie danego kraju czy jednostki administracyjnej⁶², a nie jako haracz od wykonywanej pracy. Taka narracja zgadzałaby się z doktryną liberałów ekonomicznych, dla których główną funkcją państwa jest ochrona własności prywatnej. Posiadacze własności powinni przede wszystkim dokładać się do budżetu państwowego, którego celem jest zabezpieczanie ich stanu posiadania.

W praktyce obciążenie podatkiem majątków, a nie płac powinno efektywniej przyczynić się do wzrostu ekonomicznego i zapobiegać stagnacji⁶³, przede wszystkim dzięki redukcji nierówności społecznych (Sukiassyan 2007; Turnovsky 2013; Ostry, Berg i Tsangarides 2014). Podatki dochodowe nie pozwalają na obciążenie już obecnych fortun, utrudniają za to wejście na rynek podmiotom wschodzącym, innowacyjnym. Podatki majątkowe są pozbawione tych mankamentów. Podniesienie dochodów państwa z podatków majątkowych pozwoli na obniżenie podatków dochodowych, zwiększając wolę wymiany ekonomicznej gospodarki poprzez zwiększenie konsumpcji, ograniczenie oszczędności i zwiększenie inwestycji.

Największym stojącym przed rozwojem progresywnego podatku majątkowego wyzwaniem jest ucieczka kapitału, zwana również strajkiem kapitału, choć raczej należałoby tu mówić o szantażu⁶⁴ (zob. Hansson 2010). I nie chodzi tutaj tylko o raje podatkowe, czyli sieć głównie brytyjskich i amerykańskich terytoriów zależnych. Jest to znaczący problem, zwłaszcza w przypadku peryferyjnych gospodarek, których kapi-

62 Jest to argument, którym posługuje się klasyk liberalizmu John Stuart Mill (1965).

63 Trzeba się przy tym liczyć z analizami dowodzącymi, że progresywne podatki majątkowe przyczynią się do stagnacji i całej masy innych niekorzystnych zjawisk, jednak nie biorą one pod uwagę czynnika zastępowalności podatków dochodowych przez majątkowe, co powinno być głównym celem wprowadzania tych drugich (Schuyler 2014).

64 Pewnym rozwiązaniem może być tu tzw. *Exit Tax*, liczona jednak nie od arbitralnie ustalanych potencjalnych dochodów, jak się planuje, ale od wielkości wyprowadzanego kapitału. Należy też zauważyć, że ewentualne straty, przynajmniej w części, zostaną zbilansowane tańszą, bo niżej opodatkowaną, siłą roboczą, a także wzmocnieniem rynku wewnętrznego przez zwiększenie konsumpcji. W efekcie większe możliwości inwestycyjne staną się udziałem państwa, co jest pozytywnym założeniem, zgodnie z badaniami Mazzucato (2017). Jest to również szansa inwestycyjna dla drobnych inwestorów.

tał należy w dużej mierze do obcokrajowców. Nie sposób mu zaradzić bez wspólnej skoordynowanej polityki podatkowej na terenie całej Unii Europejskiej – bez wspólnych stawek podatkowych i bez wspólnego podatku od eksportu kapitału. Innymi słowy, podstawową słabością projektu wspólnej Europy był brak wspólnotowej polityki podatkowej, pozwalający na stosowanie rozmaitych mechanizmów optymalizacji podatkowej i ucieczki kapitału. Bez wspólnotowej polityki finansowej los Unii Europejskiej jest przesądzony. Również jakiegokolwiek porozumienia handlowe na poziomie międzynarodowym, ze Stanami Zjednoczonym oraz Chinami na czele, powinny zawierać uzgodnienie polityki podatkowej, przede wszystkim w stosunku do kapitału.

Z perspektywy tak peryferyjnego kraju jak Polska trzeba sobie zdawać sprawę, że wprowadzenie wspólnego progresywnego systemu podatkowego na poziomie całej UE spowoduje zmniejszenie skali opodatkowania w krajach uboższych, a zwiększenie – w krajach zamożniejszych. Unia fiskalna jest jak najbardziej w interesie takich krajów jak Polska – pod warunkiem, że będzie ona oparta na progresywnym systemie opodatkowania.

W krajach OECD zamiast podatków majątkowych stosuje się raczej podatki od wartości nieruchomości⁶⁵ i w mniejszym stopniu podatki spadkowe⁶⁶. Jak pokazują analizy Thomasa Piketty'ego, taka strategia podatkowa obciąża głównie klasę średnią, zwłaszcza w krajach rozwijających się, inwestującą przeważnie w nieruchomości⁶⁷; prawdziwie bogaci (w większości Amerykanie) trzymają swoje fortuny w postaci instrumentów finansowych⁶⁸ i depozytów⁶⁹ (Davies, Lluberias i Schorrock 2018; Capgemini 2018, 16–18; Mirrless 2011, 359–360; zob. Piketty 2017). Głównymi płatnikami dobrze skonstruowanego progresywnego podatku majątkowego powinni stać się właściciele udziałów giełdowych, depozytów, instrumentów pochodnych, obligacji, a dopiero w drugim rzędzie posiadacze bardziej wartościowych nieruchomości. Opodatko-

65 W tym słynny podatek katastralny, którym straszy się w Polsce dzieci.

66 Zwane w neokonserwatywno-neoliberalnej podatkami od śmierci, choć równie dobrze można by je nazywać podatkami od darmozjadów. Warto przy tym zaznaczyć, że podatki te nie powodują ekonomicznych zaburzeń, gdyż każdy prędzej czy później musi umrzeć, zatem podaż spadkowa jest stała w przeciwieństwie do popytu, który jest zmienny.

67 Co skutkuje znaczną degresywnością podatkową. Problem ten nie dotyczy jednak podatku od nieruchomości komercyjnych.

68 W przeważającej części kredytowych (zob. Malinowski 2017).

69 To jest główny powód, dla którego argument o podwójnym opodatkowaniu „zapracowanych dochodów” przez podatek majątkowy nie znajduje uzasadnienia empirycznego.

wanie giełd finansowych⁷⁰ stanowi więc największe wyzwanie pod względem (geo)politycznym.

Chlubne, choć skromne wyjątki stanowią Szwajcaria oraz Norwegia, gdzie podatek majątkowy stanowi większy składnik budżetu⁷¹ (Hansson 2010; Sleire 2017). Jednakowoż podatki majątkowe, od nieruchomości i spadkowe razem wzięte, stanowią niewielki odsetek budżetów państw OECD – z reguły poniżej 10 procent. W 1996 roku Grecji udało się ściągnąć ponad 21 procent, ale był to odosobniony przypadek, który spotkał się z silnym oporem politycznym. Właśnie podatki majątkowe znajdują się od zawsze w centrum najbardziej zaciętego oporu podatkowego osób zamożnych i wpływowych (Huret 2014).

Obecnej tendencji do podwyższania opodatkowania pracy towarzyszy trend polegający na zmniejszaniu opodatkowania majątków (Sleire 2017). Największy wpływ ma na to opodatkowanie pracy poprzez podatki ubezpieczeniowe. W ciągu pięćdziesięciu lat – od roku 1965 do 2015 – opodatkowanie to wzrosło jako średnia krajów OECD z 17,58 do 25,84 procent całości podatków, czyli z 4,47 do 9,01 procent PKB. Razem z podatkami od dochodów osobistych i płac opodatkowanie pracy wzrosło z 44,81 do 51,34 procent wpływów podatkowych, czyli z 11,12 do 17,45 procent PKB. W tym samym czasie opodatkowanie własności spadło z 7,87 do 5,76 procent całości podatków. Wbrew obietnicom zwolenników VAT jako najbardziej optymalnego sposobu opodatkowania majątków (Auerbach i Hassett 2015)⁷² spadło też opodatkowanie towarów i usług⁷³ z 38,40 do 32,44 procent⁷⁴, czyli w sumie opodatkowanie kapitału spadło z 46,27 do 38,2 procent wpływów podatkowych. Przy-

70 A zatem nominalnie stanowiłoby to opodatkowanie właścicieli przedsiębiorstw a nie samych przedsiębiorstw, co powinno zminimalizować koszty ewentualnych pozwów arbitrażowych. Sytuację tę komplikuje jednak fakt własności akcji przez potężne głównie amerykańskie fundusze inwestycyjne, takie jak Blackrock, Vanguard, State Street czy Fidelity – bezpośrednio lub przez fundusze zależne (zob. Malinowski 2017).

71 Zob. <https://novaworkboard.wordpress.com/2015/09/18/the-norwegian-wealth-tax/>.

72 Mimo że opodatkowanie konsumpcji można uznać jednocześnie za opodatkowanie zarówno dochodów z pracy, jak i kapitału (Auerbach i Hines 2001). Zgodnie z logiką wyводу niniejszego artykułu w każdym z tych przypadków – dochodów, towarów, konsumpcji – mamy do czynienia z selektywnym opodatkowaniem kapitału, który zmienia właściciela, czyli transferu kapitału.

73 Co wiązać można z zastąpieniem podatku obrotowego podatkiem VAT, który jest bardziej degresywny.

74 Źródło: <https://data.oecd.org/tax/social-security-contributions.htm#indicator-chart>.

chody z podatków wzrosły w tym okresie przeciętnie z 24,82 do 33,99 procent PKB, co kompletnie zaprzecza neoliberalnej retoryce obniżania podatków, których ciężar został zwiększony i przerzucony na osoby uboższe. Opodatkowanie pracy stało się bardziej degresywne, o czym świadczy zmiana stosunku obciążeń za pomocą degresywnych podatków ubezpieczeniowych do progresywnych podatków od dochodów osobistych z 0,67 do 1,06.

Wskutek przerzucenia ciężkości opodatkowania na degresywne podatki ubezpieczeniowe jego ciężar skupił się na osobach o niższych dochodach. Wbrew neoliberalnej propagandzie obniżania podatków obciążenia podatkowe wzrosły, ale głównie kosztem pracowników i ich dochodów, jedyną grupą zyskującą na tych cięciach byli posiadacze kapitału. W tej sytuacji nie ma się co dziwić, że udział płac w PKB krajów OECD spadł – z 73,4 do 64 procent w latach 1980–2007, głównie w efekcie finansjalizacji kapitału⁷⁵ (Stockhammer 2013). Można zatem stwierdzić, że nadmiernie wysokie degresywne opodatkowanie dochodów, jako główny czynnik zniechęcający do (formalnej) pracy⁷⁶ na rzecz spekulacji kapitałowych, stało się główną przyczyną niskiego wzrostu gospodarczego, wyżysku pracowniczego, zadłużenia i nadmiernej koncentracji kapitału⁷⁷.

Próba piętnastu bogatszych krajów OECD pokazuje, że mimo znacznego wzrostu redystrybucji socjalnej w ramach programów emerytalnych i rentowych (opartej głównie na podatkach dochodowych) w latach 1985–2013 (z 47 do 56 procent)⁷⁸ i nieznacznego zwiększenia poziomu redukcji nierówności za pomocą redystrybucji socjalnej i fiskalnej (z 35

75 Czyli pompowaniu wartości kapitału poprzez jego lokowanie w instrumentach finansowych.

76 Wręcz przeciwnie zatem niż twierdzą piewcy indywidualnych systemów kapitałowych, których wprowadzenie rzekomo „zachęca do przedłużania aktywności zawodowej” (Rutecka 2012, 84, 88, 130, 223, 227). W rzeczywistości bowiem coraz większa część pracy jest wykonywana w sposób nieformalny poza systemem dochodowym, przede wszystkim w postaci pracy domowej wykonywanej głównie przez kobiety, zwłaszcza posiadające dzieci (zob. Kicińska 2009).

77 Samobójcze są w tej sytuacji propozycje wyższego opodatkowania wynagrodzeń kolejnymi progami podatkowymi. Raczej należałoby się skupić na kwotach wolnych od podatku i wprowadzeniu dodatkowych niższych progów podatkowych.

78 W Polsce emerytury stanowią jedyny element redystrybucji socjalnej, którego wartość wzrosła jako frakcja PKB po 1989 roku – prawie trzykrotnie, podczas gdy świadczenia rodzinne i zdrowotne zmniejszyły się dwukrotnie (zob: stats.oecd.org/Index.aspx?QueryId=4549 – dane nie obejmują transferów po 2015 roku).

do 38 procent) doszło do ogólnego wzrostu nierówności społecznych za sprawą gwałtownego wzrostu nierówności dochodowych, czyli drastycznego różnicowania płac⁷⁹ (Caminada et al. 2017; dla Polski⁸⁰ – zob. Bukowski i Novokmet 2017). Jakkolwiek paradoksalnie to zabrzmi, obniżenie progresywności podatkowej przy jednoczesnym zwiększeniu obciążeń podatkowych wywołało wzrost nierówności dochodowych, a w konsekwencji podniosło obserwowalny poziom redystrybucji socjalnej, jednak sumarycznie pogłębiło to nierówności społeczne⁸¹. Innymi słowy, degresywny system podatkowy może zwiększyć redystrybucję socjalną, ale nie zmniejszy nierówności ekonomicznych (i zadłużenia kraju). Walka z nierównościami ekonomicznymi oparta głównie na redystrybucji socjalnej, a nie na odpowiedniej redystrybucji fiskalnej, jest nieefektywna (Caminada et al. 2017). Redystrybucja fiskalna bazująca na podatkach dochodowych jest mniej efektywna niż na podatkach majątkowych (Turnovsky 2013, 122; Seim 2017). O poziomie redystrybucji świadczą podatki od zamożnych, a nie wydatki na biednych⁸² (Slater, Smith i Nair 2014, 358). Klasa średnia potrafi też efektywniej niż osoby ubogie korzystać z redystrybucji socjalnej (Matthews i Hastings 2013).

Reasumując, w ostatnich pięćdziesięciu latach doszło do znaczącego wzrostu opodatkowania ogólnego, osiągniętego głównie za pomocą podatków ubezpieczeniowych. Podatki ubezpieczeniowe obecnie służą jako pretekst do zwiększonego opodatkowania pracy, przez co możliwe stało się obniżenie opodatkowania kapitału. W ten sposób tymczasowy kompromis między kapitałem a pracą, polegający na budowie demokratycznego państwa opiekuńczego na gruncie pozornie progresywnego opodatkowania dochodów z pracy, został skutecznie podważony, a wręcz zwrócony przeciw samemu sobie⁸³. W zamian naszą uwagę powinniśmy

79 Jednym z problemów dostępnych analiz nierówności społecznych jest ograniczenie do nierówności dochodowych i brak danych na temat nierówności majątkowych.

80 Bukowski i Novokmet (2017), używając danych z zeznań podatkowych, pokazują, że oficjalne dane na temat nierówności dochodowych są mocno zaniżone, jednak w dalszym ciągu nieznane są – zwykle znacznie większe – nierówności majątkowe w Polsce.

81 Innymi słowy, wzrost poziomu redystrybucji został wywołany wtórnie przez wzrost nierówności (zob. Ostry, Berg i Tsangarides 2014).

82 Można użyć jeszcze znanej metafory, że transfery socjalne są jak leczenie objawowe, progresja podatkowa jak leczenie przyczynowe w stosunku do nierówności społecznych.

83 W gruncie rzeczy tylko opodatkowanie kapitału ma tendencję do redystrybucji w kierunku osób ubogich, opodatkowanie pracy powoduje redystrybucję w kierunku osób bogatych, a opodatkowanie konsumpcji nie ma wpływu na

zwrócić w kierunku podatków majątkowych jako najskuteczniejszego sposobu walki z nierównościami społeczno-ekonomicznymi i głównej składowej progresywnego systemu podatkowego.

3. Transfery socjalne

System emerytalny w wersji najbardziej zaawansowanej może stać się częścią programu Powszechnego Bezwarunkowego Dochodu Podstawowego. Wprowadzenie takiego programu oznacza w praktyce likwidację podstawowego systemu emerytalnego jako zbędnego. Powszechny Bezwarunkowy Dochód Podstawowy może być jednocześnie z perspektywy finansów państwa postrzegany jako element progresji podatkowej w postaci ryczałtowego podatku negatywnego – zwłaszcza w warunkach wysokiego opodatkowania pracy.

Jak pokazała krytycznie Pavlina Tcherneva (2017), jedyną makroekonomiczną korzyścią z wprowadzenia dochodu podstawowego są zmiany podatkowe, jakie taki ruch musi wywołać. Podejście to nie uwzględnia możliwości uznania samego dochodu podstawowego jako podatku i to podatku progresywnego. Nawet bowiem, gdyby podatek dochodowy miał charakter proporcjonalny, to jego korekta o ryczałtowy podatek negatywny⁸⁴ dawałaby w efekcie progresję podatkową, której przyrost procentowy określałby wzór $\% \text{podatku} = (\text{przychód}(1 - \% \text{podatku do doch.}/100\%) - \text{podatek neg.}) / \text{przychód}$. Ta progresja miałaby kształt hiperboli dążącej od minimum w nieskończoności przy braku przychodów do górnej granicy funkcji wyznaczonej przez wysokość podatku dochodowego przy nieskończonych przychodach. Hiperbola ta przecina oś procentową, czyli przechodzi od wskazywania poziomu zwrotu podatku do wykazywania jego wysokości, w miejscu, gdzie dochód, czyli przychód po opodatkowaniu podatkiem dochodowym, jest równy wysokości podatku negatywnego⁸⁵. Ryczałtowy podatek negatywny w postaci na przykład powszechnego dochodu podstawowego wpływałby w największym stopniu na poprawę sytuacji osób o najniższych dochodach (Paetzold i Tiefenbacher 2018).

A zatem nie tylko dochód podstawowy, ale też wszelkie pieniądze celowe świadczenia budżetowe można uznawać za element progresji podatkowej – zarówno finansowane z budżetu emerytury, jak i świad-

redystrybucję (Turnovsky 2013, 122).

84 Jakim jest pGDP.

85 Pewien ułomny przykład tego typu obliczeń mamy tutaj, zob. Allen 2016.

Nie tylko dochód podstawowy, ale też wszelkie pieniądze celowe świadczenia budżetowe można uznać za element progresji podatkowej – zarówno finansowane z budżetu emerytury, jak i świadczenia rodzinne typu 500+, zapomogi dla bezrobotnych czy renty.

czenia rodzinne typu 500+, zapomogi dla bezrobotnych czy renty. Można tu dodać także propozycję wypłat za udział w wyborach politycznych, zamiast kar stosowanych przez niektóre państwa za brak udziału. Z bezpośredniej perspektywy osób ubogich świadczenia są najkorzystniejszą formą wyrównywania nierówności ekonomicznych⁸⁶. Jest ona szczególnie użyteczna w warunkach wysokiego opodatkowania pracy. Wysokość progresji w tym wypadku określana jest przez wysokość świadczeń. Stopień progresji zależy przede wszystkim od wysokości tych świadczeń, ale także – i być może w większym stopniu – od stopnia opodatkowania kapitału jako sposobu ich finansowania. Peter Diamond i Emmanuel Saez (2011) wskazują, że oprócz wyższego opodatkowania osób bogatych niezbędnym elementem progresywnej polityki podatkowej jest subsydiowanie zarobków za pomocą stałych transferów pieniężnych. Finansowane z budżetu renty i emerytury stanowią takie transfery o charakterze negatywnego opodatkowania. Emerytury oparte na zindywidualizowanych kontach składkowych nie mają takiego charakteru.

Zlikwidowanie składek ZUS i finansowanie budżetowe ubezpieczeń społecznych, w tym przede wszystkim świadczeń emerytalnych z budżetu, zapewne będzie krokiem w stronę wprowadzenia dochodu podstawowego. Będzie krokiem w stronę obywatelskiej emerytury, która wraz z programami świadczeń dla dzieci stanowić może sektorowy program wprowadzenia dochodu podstawowego dla określonych grup obywateli. Nikt chyba nie zakłada, że dochód podstawowy byłby finansowany ze składek. Obecnie składki ZUS są degresywnym typem opodatkowania, który stoi na drodze do wprowadzenia dochodu podstawowego i progresywnego systemu podatkowego.

Konkluzje i rekomendacje

Progresywny system podatkowy jest cywilizacyjnym osiągnięciem kultury europejskiej i stanowi jedyny sposób zapobieżenia monopolizacji oraz oligarchizacji gospodarki, a co za tym idzie, polityki i samej demokracji, o czym wiemy między innymi dzięki studiom Thomasa Piketty'ego (2015). Ujmując to nieco inaczej, progresywne podatki mogą być warunkiem niezbędnym utrzymania demokratycznego systemu politycznego, a nie funkcjonalna separacja władz.

Amerykańska wojna domowa była wywołana różnicami oligarchicz-

⁸⁶ Jednak jest to pozorne odczucie, gdyż walka z nierównościami ekonomicznymi, oparta głównie na redystrybucji, a nie na progresji podatkowej, nie jest efektywna, jak już wskazano wyżej. Przede wszystkim jest to wynik wysokiego opodatkowania pracy.

nych interesów między wielkimi obszarnikami korzystających z pracy niewolników a fabrykantami posługującymi się najemnymi robotnikami oraz drobnymi osadnikami (zob. Boix 2003). Historia narodzin nowoczesnych dyktatur i reżimów totalitarnych pokazuje, że separacja władz nie jest czynnikiem mogącym powstrzymać upadek demokracji, natomiast proces ten jest silnie związany z degresywnym opodatkowaniem i nierównościami społecznymi (Załęski 2016b).

Zwolennikami podatków progresywnych byli najważniejsi ojcowie nowoczesnego liberalizmu: Adam Smith oraz John Stuart Mill⁸⁷. Wbrew populizmowi liberalnych fundamentalistów, progresywne opodatkowanie sprzyja bowiem rozwojowi gospodarczemu. Najwyższy wzrost gospodarczy ludzkość odnotowała właśnie w okresie najbardziej progresywnego opodatkowania, czyli w latach 1950–1970. Każdy krok w tym kierunku jest wart rozważenia – mechanizm ten jest bardziej fundamentalny dla demokratycznego porządku niż separacja władz. Degresywny system podatkowy można nawet uznać za niekonstytucyjny, gdyż osłabia zdolność skutecznego działania władzy wykonawczej poprzez jej oligarchizację. Jeśli ustala się priorytety, to właśnie zasada progresywności systemu podatkowego⁸⁸ powinna być w pierwszym rzędzie wpisana do prawdziwie demokratycznej konstytucji⁸⁹. Funkcjonalny rozdział władz to dopiero kolejny krok.

Zauważmy, że w konstytucji Stanów Zjednoczonych dokonano dokładnie odwrotnego zapisu – ojcowie założyciele „demokracji” posiadaczy plantacji i niewolników już na samym jej początku, w pierwszym artykule (sic!), uniemożliwili progresję podatkową w stosunku do podat-

87 Chciwość i skąpstwo liberałów ekonomicznych możemy przeciwstawić z pierwotnym znaczeniem słowa liberalny – czyli hojny. I to właśnie hojność stanowić mogłaby podstawę nowego pojmowania wolności. Słowami Smitha z *Bogactwa narodów...*: „Należy jednak zawsze pamiętać, iż powinno się opodatkowywać wydatki zbytkowe, nie zaś wydatki niezbędne niższych warstw. Ostateczna zapłata każdego podatku obciążającego ich wydatki niezbędne spadłaby wtedy całkowicie na warstwy wyższe, to jest na mniejszą, a nie większą część rocznego produktu. Taki podatek musi zawsze podnieść płacę roczną lub obniżyć popyt na pracę” (1954, 676). Natomiast Mill (1965) pisał w *Zasadach ekonomii politycznej* o progresji przede wszystkim podatków spadkowych, w ograniczonym do życiowego minimum stopniu podatków dochodowych, ale już zdecydowanie nie w przypadku majątkowych, jednocześnie krytykował degresywny podatek pogłówny. Więcej o klasykach progresji podatkowej, zob. Seligman 1893.

88 W znacznej mierze opartej przede wszystkim na tzw. kwotach wolnych od opodatkowania, umożliwiających zapewnienie podstawowych funkcji bytowych obywatelkom i ich rodzinom.

89 Co oznacza równocześnie zakaz degresywnych form opodatkowania, między innymi tak popularnych w Polsce podatków ryczałtowych.

Historia narodzin nowoczesnych dyktatur i reżimów totalitarnych pokazuje, że separacja władz nie jest czynnikiem mogącym powstrzymać upadek demokracji, natomiast proces ten jest silnie związany z degresywnym opodatkowaniem i nierównościami społecznymi.

ków bezpośrednich. Zmieniono to w szesnastej poprawce z 1913 roku, ale tylko w stosunku do podatków dochodowych. Konstytucja Stanów Zjednoczonych nadal uniemożliwia zastosowanie proporcjonalnego czy tym bardziej progresywnego opodatkowania majątków na poziomie federalnym⁹⁰ (sic!). Można stwierdzić, że jednym z największych problemów współczesnego kapitalizmu jest oligarchiczny charakter amerykańskiej konstytucji⁹¹. Ten przykład dobitnie pokazuje, że za swój nadrzędny cel lewica powinna uznać wpisanie do konstytucji progresji podatkowej i opodatkowania zasobów kapitału. Podatki progresywne należy wręcz utożsamić z podatkami demokratycznymi.

Degresja podatkowa w tej perspektywie powinna być traktowana jako prosta droga do dużych nierówności społecznych, oligarchizacji, autorytaryzmu i państwa policyjnego. Argument o braku rzeczywistej progresji podatkowej bez odpowiednio wysokiego opodatkowania majątków, kapitału wydaje się głównym wnioskiem niniejszej analizy. Kwestia zwiększenia budżetowego finansowania systemów zabezpieczeń publicznych⁹² stanowi kluczowy problem z tym związany.

Zamiast akumulacji kapitału, skoncentrowanej w rękach nielicznej oligarchii, odpowiednio progresywne systemy podatkowe umożliwiłyby stworzenie systemu rozproszonej akumulacji kapitału, znacznie bardziej elastycznej, zróżnicowanej i stabilnej struktury kapitałowej, zapewniającej większą dywersyfikację udziałowców korporacji, zwiększającą demokratyczność podejmowanych tam decyzji⁹³. To nie jest projekt, który mógłby znaleźć poparcie wielkich posiadaczy kapitału, właścicieli

90 Więcej, zob. Franck 2012. Co jednocześnie nie przeszkadza krytykom Piketty'ego proponować niższe opodatkowanie kapitału w Stanach Zjednoczonych jako sposób na redukcję nierówności i zwiększenie udziału pracy w gospodarce, zob. Lawrence 2015. Dyskusja o zmianach podatkowych koncentruje się tam na propozycjach zastąpienia podatków dochodowych konsumpcyjnymi (zob. Rawls 1994; Diamond i Zodrow 2008; Elkins 2019).

91 Co w gruncie rzeczy czyni Stany Zjednoczone od początku ich istnienia rajem podatkowym.

92 W przypadku Polski przede wszystkim Narodowego Funduszu Zdrowia i Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

93 A w skrajnych przypadkach prowadząc do nacjonalizacji, czyli pełnej demokratyzacji własności – z możliwością ponownej prywatyzacji w ramach cyklu prywatyzacyjno-nacjonalizacyjnego, zapewniającego państwu cykliczne wpływy zarówno z podatków, jak i sprzedaży majątku. Z tej perspektywy zwykła nacjonalizacja może być postrzegana jako rodzaj drastycznego opodatkowania kapitału. Nie wyklucza to jednak kapitalizmu, jest to tylko jego modyfikacja w kierunku państwowego kapitalizmu. Możliwe jest też dedykowanie oferty reprivatyzacyjnej pracownikom danego przedsiębiorstwa czy korporacji jako sposobu na demokratyzację miejsc pracy.

ponadnarodowych korporacji, przywykłych do autorytarnego zarządzania nimi. Innymi słowy, progresywne podatki majątkowe mogłyby przyczynić się do demokratyzacji kapitalizmu. A największym problemem kapitalizmu jest jego autorytarność, globalne rządy korporacyjnych autokratów.

W tym kontekście konserwatywny atak na prawa człowieka należy postrzegać jako element neoliberalnej strategii minimalizowania kosztów inwestycyjnych i rabunkowej gospodarki zasobami ludzkimi, społecznymi, a także przyrodniczymi – wbrew pozorom nie ma on charakteru narodowego, lecz sprzyja interesom obcego kapitału. Ochrona praw człowieka, obywateli, prawa pracy, socjalnych, reprodukcyjnych, środowiskowych stanowi bowiem koszt, który łatwo zminimalizować dzięki usługom politykom. Jak pokazują Kenneth Scheve i David Stasavage (2016), kompletnie bezpodstawny dyskurs o szkodliwości wyższego opodatkowania ludzi bogatych jest obecny w Europie przynajmniej od czasów renesansu, jednak dopiero na fali kryzysu końca lat siedemdziesiątych spotkał się on z szerszą akceptacją społeczną i polityczną.

Lewicowi teoretycy i politycy zbyt dużo uwagi przykładają do tego, na co wydawać państwowe pieniądze, a zbyt mało do tego, jak się je zdobywa⁹⁴. Zbyt łatwo postępuje lewicowa wyliczanka, na co należy przeznaczyć fundusze, jakie instytucje i rozwiązania wymagają wsparcia państwa. Brakuje kompletnie refleksji, w jaki sposób, skąd, a zwłaszcza od kogo te pieniądze wziąć. To zagadnienie budowy państwowego budżetu powinno stanowić istotę myśli lewicowej, a nie jego przeznaczenie. Jeśli chcemy zmienić system, musimy zacząć od zmiany sposobów jego finansowania. Potrzebna jest zmiana sposobu myślenia o finansowaniu państwa. Jednym z najważniejszych zadań jest nieofensywnie, konsekwentnie i cierpliwie wyjaśnianie, czym jest i jak działa progresja podatkowa⁹⁵. Rolą naukowców jest pomaganie w redukowaniu złożo-

94 Zob. np. <http://ozzip.pl/english-news/item/2372-womens-social-congress-demands>. Historycznie rzecz ujmując, transfery socjalne zostały zainicjowane jako element masowej militaryzacji obejmując inwalidów i weteranów wojennych oraz wdowy i sieroty wojenne, począwszy od rewolucyjnej Francji i Stanów Zjednoczonych pod koniec osiemnastego wieku (Mann 1993, 500). Pierwsze bardziej uniwersalne świadczenia wprowadzone zostały przez prawicowych konserwatystów i liberałów – od *sozialstaat* Otto von Bismarcka, poprzez National Insurance Act Davida Lloyda George'a, po *Nationalsozialistische Volkswohlfahrt* Adolfa Hitlera – jako element selektywnie wiążący lojalność wykwalifikowanych i wielkopremysłowych robotników z kapitalistycznym miejscem pracy (Mann 1993, 503, 618). Lewica pierwotnie wykazywała małe zainteresowanie transferami socjalnymi z powodu braku zaufania do instytucji państwa (Mann 1993, 621).

95 W pierwszym rządzie na rozmaitych portalach społecznościowych, na

ności rozumienia funkcjonowania systemów podatkowych⁹⁶.

Problematyka opodatkowania kapitału zamiast pracy stanowi zagadnienie do dalszych pogłębionych badań, zwłaszcza że większość dotychczasowych analiz dotyczy nie bezpośredniego opodatkowania zasobów kapitału, tylko zysków z kapitału czyli jego przepływów⁹⁷ (np. Mankiw, Weinzierl i Yagan 2009; Conesa, Kitao i Krueger 2009; Piketty i Saez 2012; Aghion, Akcigit i Fernández-Villaverde 2013; Saez 2013; Straub i Werning 2014; Chari, Nicolini i Teles 2016; Castelletti-Font, Clerc i Lemoine 2017; Henrekson i Sanandaji 2018). Miało to szczególnie wpływ na polityczne decyzje w czasach rozwoju neoliberalnych polityk fiskalnych dążących do obniżania tego typu opodatkowania ze względu na ujawniony jego negatywny wpływ na inwestycje i rozwój gospodarczy⁹⁸. Z drugiej strony brak bezpośredniego opodatkowania zasobów kapitału znalazł szczególne poparcie w zdezawuowanych⁹⁹ już pracach autorów zalecających kompletny brak opodatkowania kapitału (zob. Atkinson i Stiglitz 1976; Judd 1985; Chamley 1986; także: Atkeson, Chari i Kehoe 1999; Judd 2002). Prace pokazujące, że w oparciu o podobne założenia w stosunku do opodatkowania pracy powinno ono również być zerowe, zostały przy tym kompletnie zignorowane (np. Jones, Manuelli i Rossi 1993). Najnowsze prace bezpośrednio badają a wręcz zalecają, choć dość zachowawczo, przesunięcie opodatkowania z pracy na rozmaite formy kapitału (Coda Moscarola et al. 2015; Gamage 2015; Wöhlbier, Astarita i Mourre 2016; Saez i Stantcheva 2017; Paetzold i Tiefenbacher 2018; OECD 2018; Acosta-Ormaechea, Solo i Yoo 2018).

By zmienić system polityczno-ekonomiczny, nie wystarczą masowe protesty polityczne, nawet nie są odpowiednim narzędziem, bo nie ma danych, które by wskazywały, że prowadzą one koniecznie do demokratyzacji (zob. Bartkowski 2017). Potrzebna jest presja społeczna na gło-

zdecydowanie odmiennych politycznie profilach. To wspaniałe narzędzie do konfrontacji z odmiennymi poglądami i stojącą za nimi argumentacją.

96 Chodzi tu o wyjście poza zachowawcze standardy naukowe, które ograniczają badania do opisu systemu, nie wysuwając propozycji jego zmiany – na czym karierę zbudowali np. Foucault czy Baudrillard.

97 Co wynika zapewne z faktu, że w kraju finansującym większość tych badań, czyli Stanach Zjednoczonych, wprowadzenie uniwersalnego podatku majątkowego jest konstytucyjnie niemożliwe, a największe wpływy z opodatkowania kapitału dają tam podatki od dochodów kapitałowych.

98 Co jednak w większym stopniu dotyczy opodatkowania pracy niż dochodów korporacyjnych (zob. McNabb 2018).

99 Zwłaszcza w swych uproszczonych i mało realistycznych a właściwie tendencyjnych założeniach.

balną zmianę systemów podatkowych jako fundamentu finansowania politycznego istnienia państw. Potrzebna jest zmiana systemu podatkowego jako najważniejszej części systemu politycznego, a nie tylko ekonomicznego. A przeciwnikiem jest potężny korporacyjny lobbing prowadzony w imieniu większościowych akcjonariuszy tych korporacji. Walka ta powinna koncentrować się jednak na progresywnych podatkach majątkowych i korporacyjnych, a nie tylko dochodowych. Jednym z głównych osiągnięć amerykańskiego ruchu praw obywatelskich lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych było zniesienie podatków pogłównych¹⁰⁰, którymi dyskryminowano ubogich¹⁰¹.

Dzisiaj wyzwaniem ruchów lewicowych jest nadmierne opodatkowanie dochodów, na które przeniósł się środek ciężkości współczesnego wyzysku. Obecny system podatkowy, oparty o wysokie obciążenie wynagrodzeń za pracę, można uznać za wyraz walki klas, którą wyraźnie zwyciężają klasy posiadające, kosztem klas pracujących. Praktycznie cała przeszłość podatkowa świata zachodniego to historia wyzysku i niesprawiedliwości. Celem walki o opodatkowanie kapitału jest obniżenie opodatkowania wynagrodzeń i dochodów osobistych. Jest to propozycja raczej reformistyczna niż rewolucyjna, stanowisko proponujące wyciągnięcie konsekwencji z samej zasady funkcjonowania kapitalizmu. Skoro jego istotą jest akumulacja kapitału ekonomicznego, zatem to właśnie ten kapitał powinien podlegać opodatkowaniu i redystrybucji, a nie środki służące jego pomnażaniu, czyli praca. Osią alternatywnych modeli fiskalnych okazuje się nie wysokość, a przedmiot opodatkowania. Propozycja ta ma zatem dialektyczny charakter, który raczej wchodzi w relację z istniejącym systemem ekonomicznym, niż go kwestionuje.

Żądajmy niemożliwego¹⁰². Jeśli wygramy batalię o opodatkowanie kapitału, wygramy wszystkie inne. A w praktyce dopiero po wygraniu tej walki możliwe będzie zwycięstwo w pozostałych, ponieważ redystry-

100 W 1964 roku w dwudziestej czwartej poprawce do konstytucji Stanów Zjednoczonych zniesiono obowiązek płacenia podatku pogłównego jako warunku prawa do głosowania w wyborach federalnych.

101 W Polsce niejako tylnymi drzwiami podatki takie wprowadzono jako tzw. podatki ryczałtowe, przede wszystkim składki ZUS dla samozatrudnionych. Podatki ryczałtowe (ang. *lump sum*) to podatki pogłównne, często obejmujące wydzielone grupy podatników. W gruncie rzeczy kapitalistyczny system wymiany towarowej jest oparty na takim właśnie pogłównym obciążaniu podmiotów wymiany, niezależnie od kapitału posiadanego przez dany podmiot.

102 Aczkolwiek już nawet czołowe neoliberalne czasopisma zaczynają pisać o potrzebie większego opodatkowania kapitału, więc jest to najwyraźniej bardziej możliwe, niż się wydaje: <https://www.economist.com/leaders/2018/08/09/overhaul-tax-for-the-21st-century>.

bucja w postaci programów społecznych zależy ściśle od sposobu jej finansowania¹⁰³. Podstawą walki o solidarność i sprawiedliwość społeczną i ekonomiczną powinna być solidarność i sprawiedliwość podatkowa. Projekty wspólnej polityki fiskalnej Unii Europejskiej powinny znaleźć się w centrum uwagi lewicowych partii, zwracających uwagę na rolę opodatkowania kapitału i jego dekoncentracji. Książka Thomasa Piketty'ego postulująca konieczność opodatkowania kapitału jako najbardziej optymalnej formy opodatkowania ukazała się w 2013 roku, lecz nie została do tej pory przełożona na ideologiczny język lewicowych programów politycznych. Opodatkowanie kapitału zamiast pracy jako podstawa polityki ekonomicznej wydaje się celem politycznym posiadającym potencjał połączenia szerokiego spektrum ruchów lewicowych: pracowniczych, ekologicznych, feministycznych, prodemokratycznych, pacyfistycznych, lokatorskich – jako zmagających się z przejawami funkcjonowania nieskrępowanej akumulacji kapitału. Jest to narzędzie do zbudowania wspólnej i spójnej narracji ekonomicznej. Celem lewicy, związków zawodowych, reprezentantów klas pracowniczych na całym świecie powinno stać się zastąpienie podatków dochodowych, od pracy przez progresywne podatki majątkowe, od kapitału¹⁰⁴ – zgodnie z opartym na marksistowskiej analizie (i mam nadzieję nośnym) hasłem: *Tax capital not labor*.

Wykaz literatury

- Acosta-Ormaechea, Santiago, Sergio Sola i Jiae Yoo. 2018. „Tax Composition and Growth: A Broad Cross-country Perspective”. *German Economic Review*, <https://doi.org/10.1111/geer.12156>.
- Aghion, Philippe, Ufuk Akcigit i Jesús Fernández-Villaverde. 2013. „Optimal Capital Versus Labor Taxation with Innovation-Led Growth”. *NBER Working Paper* nr 19086.
- Allen, Paeter. 2016. „Universal Basic Income Plus a Flat Tax Equals a Progressive Tax”. <https://bit.ly/2kRYapr>.
- Altman, Daniel. 2012. „To Reduce Inequality, Tax Wealth, Not Income”.

103 Niezwykle przygnębiające jest obserwowanie, jak rozmaite lewicowe propozycje koncentrują się na ofercie projektów socjalnych bez żadnych planów ich finansowania.

104 Przy czym przekaz powinien podkreślać zniesienie, obniżenie opodatkowania pracy przede wszystkim.

- <https://www.nytimes.com/2012/11/19/opinion/to-reduce-inequality-tax-wealth-not-income.html>.
- Arcarons, Jordi, Antoni Domènech, Daniel Raventós i Lluís Torrens. 2015. „Model finansowania dochodu podstawowego w Hiszpanii”. <http://www.praktykateoretyczna.pl/model-finansowania-dochodu-podstawowego-dla-krolestwa-hiszpanii/>.
- Arnold, Jens. 2018. „Do Tax Structures Affect Aggregate Economic Growth? Empirical Evidence from a Panel of OECD Countries”. *OECD Economics Department Working Papers* nr 643. Paris: OECD Publishing.
- Arnold, Jens, Bert Brys, Christopher Heady, Åsa Johansson, Cyrille Schweltnus i Laura Vartia. 2011. „Tax Policy for Economic Recovery and Growth”. *The Economic Journal* 121 (550).
- Atkeson, Andrew, Varadarajan Chari i Patrick Kehoe. 1999. „Taxing Capital Income: A Bad Idea”. *Federal Reserve Bank of Minneapolis Quarterly Review* 23 (3): 3–17.
- Atkinson, Anthony i Joseph Stiglitz. 1976. „The Design of Tax Structure: Direct Versus Indirect Taxation”. *Journal of Public Economics* 6 (1–2).
- Auerbach, Alan i James Hines. 2001. „Taxation and Economic Efficiency”. W *Handbook of Public Economics*, red. Alan J. Auerbach i Martin Feldstein. T. 3. Amsterdam: Elsevier.
- Auerbach, Alan i Kevin Hassett. 2015. „Capital Taxation in the 21st Century”. *National Bureau of Economic Research, Working Paper Series* nr 20871.
- Bach, Stefan, Martin Beznoska i Victor Steiner. 2014. „A Wealth Tax on the Rich to Bring Down Public Debt? Revenue and Distributional Effects of a Capital Levy in Germany”. *Fiscal Studies* 35 (1).
- Bagiński, Konrad. 2018. „Ekspert punktuje brak podstawowej wiedzy premiera Morawieckiego. »Popis ekonomicznej ignorancji«”. <https://bit.ly/2m2j9pA>.
- Barr, Nicholas. 2001. *The Welfare State as Piggy Bank: Information, Risk, Uncertainty, and the Role of the State*. Oxford: Oxford University Press.
- Barr, Nicholas. 2002. „The Pension Puzzle. Prerequisites and Policy Choices in Pension Design”. *Economic Issues* nr 29.
- Barr, Nicholas i Peter Diamond. 2006. „The Economics of Pensions”. *Oxford Review of Economic Policy* 22 (1). DOI: 10.1093/oxrep/grj002.
- Barr, Nicholas i Peter Diamond. 2014. *Reformy systemu emerytalnego: Krótki przewodnik*. Tłum. Zbigniew Matkowski. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
- Bartkowski, Maciej. 2017. „Do Civil Resistance Movements Advance Democratization?” https://www.nonviolent-conflict.org/blog_post/

- civil-resistance-movements-advance-democratization/.
- Boix, Carles. 2003. *Democracy and Redistribution*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bukowski, Paweł i Filip Novokmet. 2017. „Inequality in Poland: Estimating the whole distribution by g-percentile, 1983–2015”. *World Wealth & Income Database Working Paper Series* nr 2017/21.
- Caminada Koen, Wang Jinxian, Kees Goudswaard i Chen Wang. 2017. „Income inequality and fiscal redistribution in 47 LIS-countries, 1967–2014”. *Luxembourg Income Study Working Paper Series* nr 724.
- Chamley, Christophe. 1986. “Optimal Taxation of Capital Income in General Equilibrium with Infinite Lives.” *Econometrica* 54 (3).
- Capgemini. 2018. „World Wealth Report 2018”. <https://bit.ly/2lhmxE>.
- Castelletti-Font, Barbara, Pierrick Clerc i Matthieu Lemoine. 2017. „Should Euro Area Countries Cut Taxes on Labour or Capital in Order to Boost Their Growth?” *Banque de France Working Paper* nr 634.
- Chari V.V., Juan Nicolini i Pedro Teles. 2016. „More on the Optimal Taxation of Capital”. *Society for Economic Dynamics Meeting Papers* nr 1364.
- Coda Moscarola, Flavia, Ugo Colombino, Francesco Figari i Marilena Locatelli. 2015. „Shifting Taxes from Labour to Property: A Simulation under Labour Market Equilibrium”. *Institut zur Zukunft der Arbeit Discussion Paper* nr 8832.
- Conesa, Juan, Sagiri Kitao i Dirk Krueger. 2009. „Taxing Capital? Not a Bad Idea after All!” *The American Economic Review* 99(1).
- Crowley, George i Adam Hoffer. 2012. „The Effects of Dedicating Tax Revenues”. *Mercatus on Policy* nr 109/2012.
- Davies, James, Rodrigo Lluberias i Anthony Shorrocks. 2018. „Credit Suisse Global Wealth Report 2018”. <https://www.credit-suisse.com/about-us/en/reports-research/global-wealth-report.html>.
- Diamond, Peter i Emmanuel Saez. 2011. „The Case for a Progressive Tax: From Basic Research to Policy Recommendations”. *Journal of Economic Perspectives* 25 (4).
- Diamond, John i George Zodrow (red.). 2008. *Fundamental Tax Reform: Issues, Choices, and Implications*. Cambridge: MIT Press.
- Elkins, David. 2019. „Consumption Taxation in Rawls’ Theory of Justice”. *Cornell Journal of Law and Public Policy*, w druku.
- Federici, Silvia. 2004. *Caliban and the Witch: Women, the Body, and Primitive Accumulation*. New York: Autonomedia.
- Franck, Matthew J. 2012. „The Constitutional Fiasco of a Wealth Tax”. <https://www.nationalreview.com/bench-memos/constitutional-fiasco-wealth-tax-matthew-j-franck/>.

- Gamage, David. 2015. „The Case for Taxing (All of) Labor Income, Consumption, Capital Income, and Wealth”. *Tax Law Review* 68.
- Goedemé, Tim i Wim Van Lancker. 2009. „A Universal Basic Pension for Europe’s Elderly: Options and Pitfalls”. *Basic Income Studies* 4 (1).
- Gordon, Roger. 1986. „Taxation of Investment and Savings in a World Economy”. *The American Economic Review* 76 (5).
- Gromada, Anna, Tomasz Janyst i Katarzyna Golik. 2015. *Kapitału zagraniczny. Czy jesteśmy gospodarką poddostawcy?* Warszawa: Fundacja Kaleckiego.
- Hansson, Åsa. 2010. „Is the Wealth Tax Harmful to Economic Growth?” *World Tax Journal* 2 (1).
- Henrekson, Magnus i Tino Sanandaji. 2018. „Stock Option Taxation and Venture Capital Activity: A Cross-country Study”. *Venture Capital* 20 (1).
- Hopkins, Douglas. 2016. „A Business Case for a Wealth Tax”. <https://inequality.org/research/business-case-annual-wealth-tax/>.
- Huret, Roman. 2014. *American Tax Resisters*. Cambridge: HUP.
- INFOR. 2015. „Likwidacja PIT i składek ZUS - w zamian 25% podatek od wynagrodzeń”. <http://ksiegowosc.infor.pl/wiadomosci/730-994,Likwidacja-PIT-i-skladek-ZUS-w-zamian-25-podatek-od-wynagrodzen.html>.
- Iwański, Mikołaj. 2016. „Syndrom sztokholmski [polemika]”. <https://krytykapolityczna.pl/kultura/syndrom-sztokholmski-polemika/>.
- Jones, Larry, Rodolfo Manuelli i Peter Rossi. 1993. „Optimal Taxation in Models of Endogenous Growth”. *Journal of Political Economy* 101 (3).
- Jordà, Òscar, Katharina Knoll, Dmitry Kuvshinov, Moritz Schularick i Alan Taylor. 2017. „The Rate of Return on Everything, 1870–2015”. *NBER Working Paper* nr 24112.
- Judd, Kenneth. 1985. „Redistributive Taxation in a Simple Perfect Foresight Model”. *Journal of Public Economics* 28 (1).
- Judd, Kenneth. 2002. „Capital-Income Taxation with Imperfect Competition”. *American Economic Review Papers and Proceedings* 92 (2).
- Kicińska, Magdalena. 2009. „Ile jest warta praca kobiet w domu?” <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1500247,1,ile-jest-warta-praca-kobiet-w-domu>.
- Kitao, Sagiri. 2008. „Entrepreneurship, Taxation and Capital Investment”. *Review of Economic Dynamics* 11 (1).
- Kocejko, Bartosz. 2017. „Oszustwa, korupcja, zatrudnianie dzieci polityków. Morawiecki: witamy JPMorgan Chase!”. <https://oko.press/oszustwa-korupcja-zatrudnianie-dzieci-politykow-morawiecki-witamy-jpmorgan-chase/>.

- Kostrzewski, Leszek. 2017a. „System emerytalny bankrutuje. PiS przygotowuje nas do wprowadzenia emerytur równych dla wszystkich”. <https://bit.ly/2kDk13Z>.
- Kostrzewski, Leszek. 2017b. „Emerytura minimalna. Kto dostanie 1000 zł, a kto mniej? Niekorzystne wyliczanie stażu i waloryzacja”. <https://bit.ly/2lVFcyw>.
- Kostrzewski, Leszek. 2017c. „250 tys. emerytów w Polsce pobiera emeryturę niższą niż minimalna. Po kilka złotych, nawet 7 gr”. <https://bit.ly/2kLMdl7>.
- Lawrence, Robert. 2015. „Explaining Recent Declines in Labour’s Share in US Income”. <https://voxeu.org/article/explaining-recent-declines-labour-s-share-us-income>.
- Lewis, Kyle i Will Stronge. 2018. *A right-wing think tank is now supporting Universal Basic Income – but they’ve missed the point*. <https://www.independent.co.uk/voices/universal-basic-income-adam-smith-institute-austerity-libertarian-a8167701.html>.
- Malinowski, Marcin. 2017. „Kto rządzi światem?” *Nowy Obywatel* 24(75). <https://nowyobywatel.pl/2017/09/17/kto-rzadzi-swiatem/>
- Mankiw, Gregory, Matthew Weinzierl i Danny Yagan. 2009. „Optimal Taxation in Theory and Practice”. *National Bureau of Economic Research Working Papers Series* nr 15071.
- Mann, Michael. 1993. *The Sources of Social Power: Volume 2, The Rise of Classes and Nation-States, 1760–1914*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Matłacz, Agnieszka. 2019. *Od września niższe limity dorabiania do emerytury i renty*. <https://www.prawo.pl/kadry/ile-mozna-dorobic-na-emeryturze-lub-rencie,289320.html>.
- Matthews, Peter i Annette Hastings. 2013. „Middle-Class Political Activism and Middle-Class Advantage in Relation to Public Services: A Realist Synthesis of the Evidence Base”. *Social Policy and Administration* 47 (1).
- Mazzucato, Mariana. 2017. *Przedsiębiorcze państwo. Obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego*. Tłum. Joanna Bednarek. Poznań: Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox.
- McBride, William. 2012. „What Is the Evidence on Taxes and Growth?” *Tax Foundation Special Report* nr 207.
- McNabb, Kyle. 2018. „Tax Structures and Economic Growth: New Evidence from the Government Revenue Dataset”. *Journal of International Development* 30.
- Mill, John Sturat. 1965. *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*. T. 2. Tłum. Edward Taylor. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Mirrlees, James, Stuart Adam, Tim Besley, Richard Blundell, Stephen Bond, Robert Chote, Malcolm Gammie, Paul Johnson, Gareth Myles i James M. Poterba. 2011. *Tax by Design: The Mirrlees Report*. Oxford: Oxford University Press.
- OECD. 2018. „The Role and Design of Net Wealth Taxes in the OECD”. *OECD Tax Policy Studies* nr 26. Paris: OECD Publishing.
- Oręziak, Leokadia. 2014. *OFE – Katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Ostry, Jonathan, Andrew Berg i Charalambos Tsangarides. 2014. „Redistribution, Inequality, and Growth”. *Staff Discussion Notes* nr 14/02.
- Paetzold, Jörg i Markus Tiefenbacher. 2018. „Distributional and Revenue Effects of a Tax Shift From Labor to Property”. *International Tax and Public Finance* 2 (25).
- Page, Benjamin, Larry Bartels i Jason Seawright. 2013. „Democracy and the Policy Preferences of Wealthy Americans”. *Perspectives on Politics* 11 (1).
- Papanikos, Gregory. 2015. „Taxing Wealth and only Wealth in an Advanced Economy with an Oversized Informal Economy and Vast Tax Evasion: The Case of Greece”. *Vierteljahrshefte zur Wirtschaftsforschung* 84 (3).
- Piątkowski, Marcin. 2018. *Europe's Growth Champion: Insights from the Economic Rise of Poland*. Oxford: Oxford University Press.
- Piketty, Thomas, 2015. *Kapitał w XXI wieku*. Tłum. Andrzej Bilik. Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Piketty, Thomas 2016a. „2018, the year of Europe”. <https://www.lemonde.fr/blog/piketty/2018/01/16/2018-the-year-of-europe/>.
- Piketty, Thomas. 2016b. „Suppression of the Wealth Tax: An Historical Error”. <https://www.lemonde.fr/blog/piketty/2017/10/10/suppression-of-the-wealth-tax-an-historical-error/>.
- Piketty, Thomas i Emmanuel Saez. 2012. „A Theory of Optimal Capital Taxation”. *NBER Working Paper* nr 17989.
- Przeworski, Adam, Michael Alvarez, José Cheibub i Fernando Limongi. 2000. *Democracy and Development: Political Institutions and Well-Being in the World, 1950–1990*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Rajan, Raghuram. 2010. *Fault Lines*. Princeton: Princeton University Press.
- Rawls, John. *Teoria sprawiedliwości*. Tłum. Maciej Panufnik, Jarosław Pasek, Adam Romaniuk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rognlie, Matthew. 2015. „Deciphering the Fall and Rise in the Net Capital Share: Accumulation, or Scarcity?” *Brookings Papers on Economic Activity* 1–54.

- Rutecka, Joanna. 2012. *Zakres redystrybucji dochodowej w ubezpieczeniowym systemie emerytalnym*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Rzemek, Mateusz. 2017. „Rozliczenia z ZUS na nowych zasadach - jedno konto w ZUS, zaległości w ZUS bez przedawnienia”. <https://bit.ly/2meUKxe>.
- Saez, Emmanuel. 2013. „Optimal progressive capital income taxes in the infinite horizon model”. *Journal of Public Economics* 97.
- Saez, Emmanuel i Stefanie Stantcheva. 2017. „A Simpler Theory of Optimal Capital Taxation”. *NBER Working Paper* nr 22664.
- Scheve, Kenneth i David Stasavage. 2016. *Taxing the Rich: A History of Fiscal Fairness in the United States and Europe*. Princeton: Princeton University Press.
- Scheve, Kenneth i David Stasavage. 2017. „Wealth Inequality and Democracy”. *Annual Review of Political Science* 20.
- Scheidel, Walter. 2016. *The Great Leveler: Violence and the History of Inequality from the Stone Age to the Twenty-First Century*. Princeton: Princeton University Press.
- Schuyle, Michael. 2014. „The Impact of Piketty’s Wealth Tax on the Poor, the Rich, and the Middle Class”. <https://taxfoundation.org/impact-piketty-s-wealth-tax-poor-rich-and-middle-class/>.
- Seim, David. 2017. „Behavioral Responses to Wealth Taxes: Evidence from Sweden”. *American Economic Journal: Economic Policy* 9 (4).
- Seligman, Edwin. 1893. „The Theory of Progressive Taxation”. *Political Science Quarterly* 8 (2).
- Sękowski, Stefan. 2018. „Czas na emeryturę obywatelską. Jak zreformować system emerytalny?” <https://nowakonfederacja.pl/spiecie/czas-na-emeryture-obywatelska-jak-zreformowac-system-emerytalny/>.
- Slater, Dan, Benjamin Smith i Gautam Nair. 2014. „Economic Origins of Democratic Breakdown? The Redistributive Model and the Post-colonial State”. *Perspectives on Politics* 12 (4).
- Sleire, Sveinung. 2017. „Wealth Tax Under Attack as the Richest Scandinavians Prepare to Vote”. <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-08-08/wealth-tax-under-attack-as-richest-scandinavians-prepare-to-vote>.
- Smith, Adam. 1954. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. T. 2. Tłum. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954.
- Standerski, Dariusz i Filip Konopczyński. 2017. „Jak uniknąć katastrofy? Perspektywy polskiego systemu emerytalnego”. <http://kalecki.org/pl/p/d/raport-9>.
- Stiglitz, Joseph. 2015. „The Origins of Inequality and Policies to Contain It.” *National Tax Journal* 68 (2).

- Stockhammer, Engelbert. 2013. „Why Have Wage Shares Fallen?” *Conditions of Work and Employment Series* nr 35.
- Straub, Ludwig i Iván. Werning. 2014. „Positive Long Run Capital Taxation: Chamley-Judd Revisited”. *NBER Working Paper* nr 20441.
- Sukiassyan, Grigor. 2007. „Inequality and Growth: What Does the Transition Economy Data Say?” *Journal of Comparative Economics* 35 (1).
- Ślebza, Krzysztof. 2013. „Prawny charakter składek na ubezpieczenie społeczne”. W *Ubezpieczenie społeczne dawniej i dziś: W 80-lecie uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu społecznym*. Wrocław: Zakład Ubezpieczeń Społecznych.
- Tcherneva, Pavlina. 2017. „jakie są względne zalety makroekonomiczne i wpływ na środowisko płynące z bezpośredniego tworzenia miejsc pracy oraz dochodu podstawowego?” Tłum. Maciej Szlinder. *Praktyka Teoretyczna* 2(24).
- Turnovsky, Stephen. “The relationship Between Economic Growth and Inequality.” *New Zealand Economic Papers*, 47:2, 2013.
- Wacquant, Lööc. 2009. *Więzienia nędzy*. Tłum. Michał Kozłowski. Warszawa: Biblioteka Le Monde Diplomatique.
- Wąsowski, Michał. 2013. „Polacy zarabiają za mało. Ale nie przez kryzys, tylko »dziadowanie«. Polskie firmy ciułają, zamiast inwestować w ludzi”. <https://bit.ly/2mmLfw1>.
- Wójcik, Piotr. 2017. „Uszczelnić dziurawe sito”. <https://klubjagiellonski.pl/2017/01/09/uszczelnic-dziurawe-sito/>.
- Wöhlbier, Florian, Caterina Astarita i Gilles Mourre. 2018. „Growth-Friendly Tax Structures: An Indicator-Based Approach”. *German Economic Review* 19 (1).
- Załęski, Paweł Stefan. 2015. „Bogaci składek ZUS nie płacą”. <https://publica.pl/teksty/bogaci-skladek-zus-nie-placa-52634.html>.
- Załęski, Paweł Stefan. 2016a. „Fałszywa świadomość podatników kultury”. <https://krytykapolityczna.pl/kultura/fałszywa-swiadomosc-podatnikow-kultury-zaleski>.
- Załęski, Paweł Stefan. 2016b. „Czy Trybunał jest ważniejszy od podatników?” <https://publica.pl/teksty/zaleski-czy-trybunal-jest-wazniejszy-od-podatkow-56706.html>.

STEFAN PAWEŁ ZAŁĘSKI – niezależny badacz, ghostwriter, socjolog, autor monografii „Neoliberalizm i społeczeństwo obywatelskie” oraz szeregu publikacji w czasopismach socjologicznych i filozoficznych, stypendysta New School University w Nowym Jorku, pracodawca, płatnik składek zus.

Dane adresowe:

Badacz niezależny

email: zaleski@protonmail.com

Cytowanie: Załęski, Stefan Paweł. 2019. „Podatki ubezpieczeniowe w perspektywie progresji fiskalnej: efektywność opodatkowania pracy i kapitału dla lewicowych polityk redystrybucji ekonomicznej”. *Praktyka Teoretyczna* 3(33): 171–210.

DOI: 10.14746/prt.2019.3.8

Author: Stefan Paweł Załęski

Title: Insurance taxes in the perspective of fiscal progression: effectiveness of labour and capital taxation for left-wing economic redistribution policies

Abstract: Social security taxes constitute most regressive kind of taxation in most of the countries where they are in use, leading to growth of social inequalities. During last half of century those taxes became major tool of excessive taxation of income from work and selective financing of public healthcare and pension systems. More effective source of financing of basic insurance provisions is a state budget, which can be maintained by progressive fiscal system. Development of progressive tax system should be supported not only by graded taxes, especially tax free allowance, but above all by choice of proper object of taxation. Most negative influence on economy and investments has taxation of the flows of capital, especially incomes, remarkably personal ones. Consumption taxes are much better constituting a way to tax capital and labour simultaneously. Most beneficial is taxation of capital assets, wealth. A transition of state revenues from taxation of work to taxation of capital should become a major fiscal target.

Keywords: taxes, social insurance, pensions, public health, work, capital